



Miesięcznik, poświęcony krytyce i bibliografii polskiej,

pod kierunkiem literackim J. K. KOCHANOWSKIEGO.

Adres Redakcji i Administracji

Księgarnia E. WENDE i S-ka, Krakowskie-Przedmieście 9.

Prenumerata wynosi:

w Warszawie rocznie rb. 2, na prowincji i w Cesarstwie rb. 2.50.

TREŚĆ: „Sto lat myśli polskiej“. **Krytyka:** Akta historyczne, dla objaśnienia rzeczy polskich służące; *Baumfeld Andrzej*, Sam na sam z duszą kaptanką; *Bełza Władysław*, Ołowiany żołnierz i inne powiastki; *Falkowski Juliusz*, Wspomnienia z roku 1848 i 1849; *Gawalewicz Marjan*, Wicherek, nowele; *Gould A. W.*, Dzieci matki przyrody; *Heryng Zygmunt*, O czym mówią nauki społeczne, I i II część; *Jeż T. T.*, Pierwsze Boże przykazanie; *Karwowski Stanisław dr.*, Czasopisma Wielkopolskie, cz. I, 1796—1859; *Kayser Edmund*, Mikrobiologja rolnicza; *Krzywicki Ludwik*, W otchłani; *Landau Helena*, Zarys ekonomji społecznej; *Marcinkowski Kazimierz*, Gostynin i zamek gostyński; *Morstin Ludwik Hieronim*, Psalm Ziemi; *Omir*, Złudzenia; Pamiętniki Beniowskiego (Syberja, Daleki Wschód, Ma-

dagaskar); *Pilat Roman dr.*, Historja literatury polskiej; *Płażkówna Marja*, Obudzeni; *Szczepański Władysław ks. T. J.*, W Arabji Skalistej; *Tulko-Hryncewicz J.*, Przyczynek do antropologji dzieci chrześcijańskich i żydowskich na Ukrainie; *Umiński Władysław*, Przygotowanie do nauki gieografji; *Tenże*, Świat lodów; Walerjusa Marcejalisa epigramów ksiąg XII: *Wołyniak*, Z przeszłości powiatu wołkowyskiego; *Tenże*, Siedziba Bazyłjanów w Torokaniach; *Tenże*, Spis klasztorów unickich Bazyłjanów w województwie wołyńskim; Z chaosu, powieść współczesna przez **; *Zmorska Zbigniewa*, Nitka jedwabiu. Pod prasą. Nekrologja. Kronika. Kurjer księgarski. Czasopisma. Biblijografja. Ogłoszenia.

„Sto lat myśli polskiej”.*)

Cztery tomy wydawnictwa, wymienionego w tytule, nasuwają mi na myśl podobne w założeniu wydawnictwo, które przed dwudziestu laty z okładem

*) Wiek XIX. Sto lat myśli polskiej. Zyciorysy, streszczenia, wyjątki, pod redakcją Bronisława Chlebowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Henryka Gallego, Gabryela Korbuta, Stanisława Krzemińskiego. 8-ka. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Spółka. Tom I. Wypisy nr. 1—142, str. XVIII + 480, 1906. Tom II. Wypisy nr. 143—273, str. XI + 460, 1907. Tom III. Wypisy nr. 274—462, str. XI + 526, 1907. Tom IV. Wypisy nr. 463—584, str. VI + 487, 1908.

wychodziło w Warszawie: „Złotą przędzę“ (1884—1887), pod naczelną redakcją nieodżałowanej pamięci Piotra Chmielowskiego. Nowe wydawnictwo, prowadzone w duchu znakomitego profesora, związane jest jakoby węzłem ścisłym z wydawnictwem poprzednim przez udział w jego redakcji jednego ze współpracowników „Złotej przędzy“, pisarza niepośledniej wiedzy i pracowitości, Stanisława Krzemińskiego, który dostarczył dla „Wiek XIX“ kilku niezmiernie cennych opracowań. W porównaniu ze „Złotą przędzą“, zakres nowego wydawnictwa o tyle jest szerszy, że uwzględnia ono tylko sto lat myśli polskiej, o tyle jednak obszerniejszy, że wytknęło sobie, jako cel, podanie obrazu *polskiej* myśli w XIX wieku nietylko w dziedzinie właściwej literatury twórczej, ale i piśmiennictwa naukowego, nadewszystko zaś historii. Dlatego „Wiek XIX“ uwzględnia w szerszej mierze, niż inne wydawnictwa podobne,—pisma historyczne, mowy, rozprawy publicystyczne, pamiętniki i autobiografie. Całość wydawnictwa ma się składać z 12 tomów, z których dwa pierwsze obejmują literaturę przedromantyczną (1801—1821), sześć dalszych literaturę romantyczną (1822—1863), ostatnie cztery literaturę poromantyczną (1864—1900). W układzie autorów i ich dzieł kierowała się redakcja względny porządkiem chronologicznym, grupując autorów według najwyższego rozkwitu ich działalności; autorów, występujących jednocześnie, ugrupowano według pokrewieństwa duchowego i kierunku ich twórczości. Nie zgodziłbym się tylko na zasadę, aby pomijać wszystkie utwory, napisane w XVIII i XX stuleciu, choćby nawet najwybitniejsze i najbardziej charakterystyczne. Czytelnik będzie otrzymywał w ten sposób ułamki twórczości pewnych autorów, np. Sienkiewicza i Konopnickiej; od tej zasady redakcja powinna stanowczo odstąpić,—wszak twórczości autorów nie można urywać mechanicznie na roku 1900. Opracowanie każdego autora składa się z trzech części: z życiorysu wraz z charakterystyką, z bibliografji dzieł i z prac o nim, w końcu—z wyjątków z dzieł, poprzedzonych charakterystyką i streszczeniami.

Wykonaniem powyższego planu zajęła się osobna redakcja, w której skład wchodzi: Ignacy Chrzanowski, Henryk Galle, Stanisław Krzemiński, a od drugiego tomu nadto Bronisław Chlebowski i Gabryel Korbut. Ogólny sąd o wydanych dotąd tomach (obejmujących 77 opracowań, a 584 wyjątki), wypaść musi korzystnie: w ramach, zakreślonych przez wydawców, nie mamy dotąd z zakresu literatury XIX w. dokładniejszych biografji; bibliografja, podawana w „Stu latach“ jest, jak dotąd, najobfitszą; nie będzie też mógł bez niej obejść się żaden pracownik na polu historii literatury; wyjątki wreszcie podawane są tak obficie, jak w żadnym innym podobnym wydawnictwie; nadto są tak istotnie charakterystyczne, że czytelnik może się z nich wiele nauczyć, tym więcej, że uwzględniają częstokroć rzeczy wyczerpane lub mniej wogóle znane. W zakresie opracowań wysuwa się na pierwszy plan obraz życia i twórczości Adama Mickiewicza, skreślony doskonale, w formie zwięzłej, a bogatej w trafne sądy, przez Bronisława Chlebowskiego; *jedna to z najlepszych prac o Mickiewiczu*, zasługująca na jaknajwiększe rozpowszechnienie. Zresztą i inne prace tegoż autora odznaczają się starannością opracowania i niezwykle umiejętnym ujęciem przedmiotu, zwłaszcza o Juliuszu Słowackim. Obok nich stoją opracowania Stanisława Krzemińskiego, niepospolitego znawcy literatury z końca XVIII i początku XIX w., odznaczające się iście mrówczą pracowitością i bogactwem nieprzebranych szczegółów. Zwłaszcza opracowanie Lelewela, z wzorowo ułożoną bibliografją rzeczową, jest prawdziwą ozdobą wydawnictwa.

Uznając w ten sposób znaczenie wydawnictwa, poczynię jednak kilka uwag, podyktowanych gorącą chęcią, aby wydawnictwo w dalszych tomach mogło ustrzedz się pewnych braków. Najważniejszym zarzutem moim byłoby, że należytej, a tak pożądanej jednolitości w wydawnictwie niema. Mam tu na myśli przedewszystkim biografje, w których jedni autorowie podają sylwetki pisarzy bardzo szczegółowe, inni pobeżne, z czym pozostaje w związku uwzględnianie przez jednych twórczości autorów, przez innych zaś prawie zupełne jej pomijanie. Podobnie przy wykazach bibliograficznych jedni autorowie uwzględnieni są przez podanie ich bibliografji jaknajbardziej szczegółowej, inni zaś, nawet poważni, zbyci są wprost po macoszemu — gdyż co do nich, odsyła się czytelnika do prac innych. W rzeczach tych należałoby koniecznie dążyć do ujednostajnienia planu.

Poruszam dalej moment następujący. Mimo zasadniczej reguły, że wydawnictwo obejmować będzie tylko życiorysy autorów, redakcja sama uważała za rzecz konieczną pomieścić trzy artykuły ogólne: t. j. ustępy o Towarzystwie Iksów (II, 157 nn.), o Towarzystwie Szubrawców (II, 264 nn.) i o walce romantyków z klasykami (III, 260 nn.); takich artykułów, skupiających niejako pewne rysy charakterystyczne danej epoki, powinno być jednak więcej, np. o Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Warszawie. Zmiana, proponowana przezemnie, nie zmieniłaby ogólnego charakteru wydawnictwa.

Zgadając się dalej na zasadę ogólną, że „Wiek XIX“, zamieszczając tylko pomniki myśli polskiej, nie podaje przekładów, wyjąwszy rzadkie wypadki, przy których uwzględniano samoistność nastroju tłumacza, nie rozumiem, dlaczego nie podano żadnych wyjątków z tłumaczeń Przybylskiego, F. K. Dmochowskiego lub Korsaka.

W ogólności też odniosłem wrażenie, że w przeważnej części biografji podano zbyt wiele szczegółów drobnych, które zacierają całość obrazu; natomiast jest tam kilka biografji stanowczo zbyt krótkich, np. Woronicza i Niemcewicza. Jako nieodpowiednie wydały mi się także liczne nieudomówienia, ogólniki (nie wywołane żadną potrzebą) i powoływania się na osoby lub autorów bez wymieniania ich nazwisk: nie każdy czytelnik może mieć taką znajomość wszystkich szczegółów, aby zrozumiał, o co chodzi. Pożądaną rzeczą byłoby też, aby przy biografjach powoływali się piszący na źródła, z których korzystają — przynajmniej w rzeczach zasadniczych; i tu znowu niema jednolitości, gdyż niektórzy autorowie postępują w sposób, przezemnie wskazany.

Jako szczegóły, zasługujące na wyróżnienie, oprócz powyżej już uwytatnionych, wymieniam rzeczy najważniejsze: podanie urywków utworu Niemcewicza p. t. „Dumania w Ursynowie“ poraz pierwszy z autografu, znajdującego się w bibliotece Zamojskich w Warszawie (I, 311); odmienna od dotychczasowych ocena tłumaczenia Delilla „Ziemianina“ przez Felińskiego (II, 84); uwytatnienie działalności Kopczyńskiego, jako ostatniego poety polsko-łacińskiego (a nie Książnina, jak utrzymywał Chmielowski, II, 241); zaznaczenie wpływu Surowieckiego na J. Słowackiego (II, 339), staranny wybór wyjątków z dzieł Niemcewicza, Brodzińskiego, a zwłaszcza Mickiewicza i Słowackiego.

Z uzupełnień bibliograficznych podaje. Do nr. I: J. Szujski, S. Staszic, jako pisarz polityczny. „Przegląd Polski“. Kraków, 1866, i Dzieła, II, 5; R. Piłat, O literaturze politycznej sejmu czteroletniego. Kraków, 1872; W. Kalinka, Sejm czteroletni, II; W. Szajnocha, S. S. jako geolog. „Przewodnik Nauk. i Lit.“ 1889; M., S. S. i jego poglądy na wychowanie. „Rodzina i Szkoła“, 1898; J. Piórkiewicz, S. S. Lwów, 1899. Do nr. III: K. Hoffmanowa,

T. C. Dzieła, VI. Warszawa, 1875; W. Grochowski, T. C. „Tygodnik Ill.“, 1861; J. D. Karwicki, Szkice obyczajowe i historyczne. Warszawa, 1882; Rolle Michał, Ateny wołyńskie. Lwów, 1898; L. Dębicki, Z korespondencji naukowej Puław. „Bibl. Warsz.“ 1885; Z. Węclewski, Listy T. C. do G. E. Grodka. „Przew. Nauk. i Lit.“ 1876; F. Majchrowicz, T. C. i jego zasługi w dziedzinie wychowania publicznego. Lwów, 1894. Do nr. IV: Z. Batowski, Katalog zbioru gemm króla Stan. Augusta. Do nr. V: Pl. Szcz., Ks. A. C. „Rozmaitości Lwowskie“, 1858, nr. 50—1. Do nr. VII: K. Brodziński, Pisma, IV; K. Koźmian, Pamiętniki; L. Dębicki, Puławy; A. Jougan, J. P. Woronicz, 2 tomy. Lwów, 1908. Do nr. VIII: O rękopisie powieści „Sierota mniemana“. Dodatek do „Czasu“, 1858, Listopad; wydanie „Powrotu pośła“ przez Boleina. Lwów. Do nr. X: T. Ziemia, J. Ś. na polu filozoficznym. Kraków, 1871; A. Skórski, J. Ś. na polu pedagogicznym. Lwów, 1892. Do nr. XI: W „Kosmosie“ 1897, rozprawy: S. S. Peplowski, J. Ś.; M. Grochowski, Czy zasłużony nasz fizjolog J. Ś. był transformistą?; R. Nusbaumowa, J. Ś. i Herbert Spencer, jako pedagogowie; J. Weigel, J. Ś. Kraków, 1897; S. Brzozowski, Jędrzej Ś. Warszawa, 1903. Do nr. XXI: A. Tyszyński, Stefan Czarniecki i Pacholę hetmańskie. Paralela. „Kłósy“. 1873; Koźmian A. E., Listy. T. IV. Lwów, 1894 (passim). Do nr. XXII: K. Hoffmanowa, Dzieła, VI. Warszawa, 1875. Do nr. XXVIII: S. Schneider, E. G. Grodeck, Lwów, 1904. Por. nadto wzmianki w I. 90, 178; II. 148, 459. Do nr. XXXV: Wunbach, Lexicon des Kaiserthums Oesterreich, I. Do nr. XXXVI: „Encykl. Wych.“ I. Do nr. LIV: A. Mazanowski, Balladomania po pierwszym wystąpieniu Mickiewicza. „Ziarno“. Lwów, 1883. Do nr. LXVI: E. Kierski, F. M. „Tygodnik Ill.“ 1862; S. G., F. D. M., jako pisarz. „Tygodnik Poznański“, 1862. Do nr. LXIX: Wydanie pism przez Majchrowicza. Lwów.

Ponadto zaznaczam jeszcze następujące braki: niejasny układ przy niektórych zestawieniach bibliograficznych, przyczym nie można dojść, jakiego właściwie systemu trzymał się autor, czy chronologicznego, czy rzeczowego, czy alfabetycznego; II. 149, 253, 371: brak zestawienia bibliografji dzieł autora lub rozpraw o nim; II. 10: tylko ważniejsze pozycje; III, 388: tytuł dziełka Zawadzkiego brzmi: Literatura w Galicji; III. 393: spis prac Morawskiego niedokładny; III. 458: brak zupełnego systemu w bibliografji Hoffmanowej; III. 130: wydawcami trzeciego tomu Dzieł Mickiewicza staraniem Tow. lit. im. A. Mickiewicza są, prócz Bruchnalskiego, także Chmielowski i Nehring.

Co do wyjątków, notuję w końcu ważniejsze uwagi, jakie mi się nasunęły: ze Staszica niema wyjątków z „Uwag“ i „Przestróg dla Polski“; z Kołłątaja z „Konstytucji 3 maja“,—wstępu do „Prawa politycznego narodu polskiego“; wybór z pism Czackiego stanowczo za skąpy; przy Albertrandim niema żadnego wyjątku z jego pism historycznych; podobnie z komedji ks. A. K. Czartoryskiego, ani z utworów poetycznych Wybickiego, Euzebjusza Słowackiego (choćby z „Mendoga“); „Wiesław“ powinien być cały, nie w wyjątkach.

Powyższe uwagi nie ujmują wcale znacznej wartości wydawnictwu: jest ono jednym z najpoważniejszych przedsięwzięć, jakie w ostatnim czasie u nas zostały podjęte w zakresie badań nad historją literatury, zasługuje przeto na jaknajwiększe rozpowszechnienie, zwłaszcza wśród młodzieży, nauczycieli i pracowników na polu literatury polskiej, którym może przynieść rzetelną pomoc i prawdziwą korzyść.

Dr. Wiktor Hahn.

KRYTYKA.

Geografia, podróże.

Szczepeński Władysław, ks. T. J. *W Arabji Skalistej*. Na podstawie podróży, odbytej w r. 1905 opisał... 8-ka, str. VIII + 139. Kraków, 1907. Nakładem „Przeglądu Powszechnego”. Cena 1 kor. 60 hal.

Przykro mi, że późno poznałem i że późno wskutek tego zaznajamiam czytelników „Książki“ z piękną pracą ks. Szczepeńskiego. Nasze piśmiennictwo o bliższym Wschodzie zyskało bardzo cenne dzieło, napisane źródłowo, gruntownie, a przytym bardzo przystępnie i pociągająco. Książka ta zajmie i archeologa, i geografa i każdego lubownika milej a poważnej lektury. Ks. Szczepeński zwiedził Arabję Skalistą w lecie 1905 r. w towarzystwie profesorów wydziału orientального na wszechnicy bejruckiej; pisząc swoje sprawozdanie, nie zamierzał bynajmniej — jak sam zaznacza w przedmowie — podawać specjalnych wyników badań tej nader zajmującej podróży, pragnął tylko podzielić się ogólnymi wrażeniami i usunąć trochę zasłony z życia Beduinów i innych plemion arabskich. Zagranicą Arabja Skalista posiada obszerną literaturę naukową, dość wymieniać świeże pomnikowe prace Domaszewskiego i Musila; w naszym piśmiennictwie o ziemi tej głucho i dopiero ks. Szczepeńskiemu zawdzięczamy popularne, ale pierwszorzędnej wartości dzieło. Z autorem jedziemy z Bejrutu do Damaszku, oglądamy ten „raj ziemski“, damasceńskie pamiątki i życie dzisiejsze, a podpisany może świadczyć, jak znakomite to opisy, bo sam w owych stronach niedawno przebywał. Z Damaszku puszczamy się koleją mekańską, poznajemy jej dzieje i znaczenie, przebywamy pustynię aż do Maan, poczym konno śpieszymy ku Petrze, niezmiernie ciekawej stolicy Nabatejczyków. Opis Petry, jej świątyń i grobowców, — cudownego tła, ram przyrodzonych wymarzonego obrazu — jest chyba najcenniejszą częścią książki.

Na str. 48 kanał Suezki fałszywie nazwany „przedsiębiorstwem angielskim“. Zamiast: *Babylon* (67), *Babilończycy* (70), *Ptolemeusz*

(69, 82, 132), *bałzam* (70) — wolelibyśmy czytać: *Babilon*, *Babilończycy*, *Ptolemeusz*, *bałsam*. Przysłowie: „Gdy wejdiesz między wrony, krakaj jak *one*“ przytoczono niedo- brze: do wrony rym jest *ony* i ta stara forma musi tu trwać, podobnie jak w innym przysłowiu „*dwie słowie*“.

Tadeusz Smoleński.

Umiński Wł. *Świat lodów*. Odczyt do larni magicznej. 8-ka, str. 41. Warszawa, 1907. Wydawnictwo im. Staszica. Skład główny w „Księgarni Polskiej“. Cena kop. 15.

Autor w tym popularnym odczycie we wstępie podaje w krótkich zarysach historii wypraw naukowych do biegunów, poczym opisuje ciekawy świat lodów, a więc pola i góry lodowe, panujące tam warunki klimatyczne, oraz życie organiczne krain podbiegunowych.

Ze względu na zajmujący i przystępny wykład, nie zawierający błędów naukowych, książeczka ta może być zalecona do czytania osobom, nie posiadającym wiadomości o krajach podbiegunowych.

Co się tyczy wartości wykładu, to tylko w paru miejscach znalazłem pewne niedokładności. Otóż na str. 20 autor zaznacza, „że góry lodowe składają się z lodu słodkiego“. Wobec tego można byłoby przypuszczać, że w przyrodzie tworzy się i lód słony. Za drugą niewłaściwość poczytuję nazywanie krwi zwierząt ssących gorącą: „*mors... jest stworzeniem o krwi gorącej*“ (str. 34).

Cz. Statkiewicz.

Antropologja.

Talko-Hryncewicz J. *Przyczynki do antropologii dzwici chrześcijańskich i żydowskich na Ukrainie*. 8 ka, str. 60. Kraków, 1908. Nakładem Akademii Umiejętności.

Antropologja współczesna nie zadowalnia się bynajmniej badaniem tylko ludzi dorosłych, lecz zaczyna swe obserwacje nad człowiekiem od chwili jego poczęcia, od płodu, lub przynajmniej od nowonarodzonego i śledzi stopniowo dalszy jego rozwój. Dzięki takim badaniom, poznaliśmy cały szereg ciekawych i niezmiernie ważnych faktów z zakresu filogenezy i ontogenezy ludzkiej; dzięki nim również wiele nieznanych do-

tychczas właściwości rasowych zostało wyświetlonych i wyjaśnionych.

W polskiej literaturze antropologicznej posiadamy już pracę o dzieciach d-ra L. Durdewicza „Pomiary antropologiczne dzieci warszawskich“, a obecnie znany i zasłużony nasz antropolog, prof. Talko-Hryncewicz, ogłosił pracę z tegoż samego zakresu, stanowiącą rezultat jego badań, przeprowadzonych przed kilkunastu laty na Ukrainie nad dziećmi ludności miejscowej ukraińskiej i żydowskiej. Wiek badanych dzieci był od 2 do 16 roku życia. Dzieci ukraińskich zbadał autor 181, a żydowskich 112. Autor dzieli w swej pracy wiek dziecięcy na 4 grupy: I od lat 2—5, II od 6—9, III od 10—13 i IV od 14—16.

Podział taki nie wydaje mi się słuszny, sądząc bowiem, że odpowiedniej byłoby utworzyć grupy na podstawie okresów przybierania wzrostu i przybierania wagi ciała. Wiemy bowiem, iż poczynając od urodzenia, rozwój organizmu ludzkiego w obu tych kierunkach naprzemian zyskuje przewagę. Po okresie niemowlęctwa, który jest zarazem okresem silnego wzrostu, następuje okres pierwszego tycia, trwający od 4-go mniej więcej roku; następnie przeważa szybki wzrost przy zmniejszeniu stosunkowym wagi, co trwa do końca mniej więcej 7-go roku. Od 8-go do końca 10-go roku następuje ponowny okres słabszego wzrostu przy silniejszym przybywaniu wagi, wreszcie po 11-ym roku następuje rozwój odwrotny, którego granice zatracają się w okresie dorosłości. Nie znaczy to bynajmniej, by w okresach silniejszego wzrostu dziecko miało być długie a chude, lecz że w okresach tych osobnik więcej rośnie, a mniej rozrasta się. Odwrotne stosunki zachodzą w okresach tycia. Te różnorodne okresy rozwoju odróżniają się jeszcze pod innym względem; mianowicie dzieci do 7-go roku, a więc przez czas niemowlęctwa, oraz w okresie 1-go tycia i pierwszego wzrostu — nie wykazują żadnych dalszych różnic płciowych, oprócz tych, które ujawniają się już od 3-go miesiąca płodowego. Przeciwnie, poczynając od roku 7-go, zachodzi dalszy rozwój znamion płciowych, co przedewszystkiem ujawnia się u dziewczynki. Tak więc 3 pierwsze okresy rozwoju

nazwać można okresem rozwoju neutralnego, następne zaś okresy — okresem rozwoju dwupłciowego.

Otóż sądząc, że słuszniej byłoby zastosować się do powyżej przytoczonego podziału i zbadać, jakie występują pod tym względem odchylenia od stosunków, poznanych dotychczas.

Pomijając tę usterkę, rezultaty podanej pracy są bardzo ciekawe. Pod względem *sredniej* wzrostu dzieci ukraińskie o 17 mm. przewyższają dzieci żydowskie, przyczem przyrost wzrostu w różnej kategorii wieku u dzieci żydowskich i ukraińskich jest odmienny. Interesujący jest bardzo fakt, że przeważająca długość piszczeli w stosunku do uda jest cechą stałą budowy szkieletu żydowskiego; natomiast u Ukraińców cecha ta w dzieciństwie podlega znacznym wahaniom i ustala się dopiero wraz z zakończeniem wzrostu szkieletu.

Przeciętna miara obwodu piersi u dzieci ukraińskich przewyższa żydowskie o 36 mm., przytym u dzieci żydowskich — z przybosem wzrostu przeciętny przyrost objętości piersi jest słabszy, niż u Ukraińców tej samej kategorii wieku.

Najczęstszą barwą włosów u Ukraińców, zarówno dzieci jak dorosłych, to blond i szatyn z odcieniami. U żydów we wszystkich grupach wieku przeważa barwa szatyn. Włosy u dzieci, w porównaniu z dorosłymi, są miększe, cieńsze i bardziej jasne; są one zwykle proste, wyjątkowo spotykają się kędzierzawe. U Żydów włosy kędzierzawe o wiele częściej zdarzają się, niż u Ukraińców, we wszystkich latach życia i kędzierzawość występuje silniej w wieku dojrzałym.

Co się tyczy barwy oczu, to z latami staje się ona jaśniejszą. Cechą dzieci ukraińskich są przeważnie oczy jasne, które występują jeszcze wyraźniej u dorosłych. U dzieci żydowskich pospolite są oczy ciemne, które u dorosłych występują mniej stale.

Rozpatrując w połączeniu barwę skóry, włosów i oczu, powiedzieć można, że dzieci żydowskie mają typ ciemniejszy, niż dzieci ukraińskie.

Zarówno dzieci, jak i dorośli Ukraińcy są bardziej krótkogłowi, niż dzieci i dorośli

Żydzi, przytym krótkogłowość wybitniej występuje u dzieci, niż u dorosłych.

Obwód poziomy głowy u dzieci żydowskich różnego wieku — jest mniejszy niż u ukraińskich.

Przeciętną szerokością czoła dzieci ukraińskie również przewyższają dzieci żydowskie, natomiast przeciętną szerokością potylicy dzieci ukraińskie nie wyróżniają się od żydowskich. W pracy tej autor podaje również wyniki swych badań nad przyrostem potylicy u dzieci różnego wieku i płci w Zabajkalu. Okazało się, że rozmiary potylicy mniej się zwiększają z wiekiem, niż rozmiary innych części czaszki. W okresie wieku od lat 14—16 przyrost potylicy jest już ukończony i odpowiada stosunkom, istniejącym u dorosłych, podczas gdy przyrost innych części czaszki trwa jeszcze. Pozostaje to prawdopodobnie w związku z faktem, że rozwój wielkich płatów mózgowych, położonych w przedniej części czaszki, trwa dłużej, aniżeli rozwój tylnych części mózgu.

Dzieci ukraińskie i żydowskie mają twarz w dzieciństwie krótszą; z latami ulega ona wydłużeniu. Podobnie i szerokość twarzy z wiekiem się powiększa, przyczym przyrost jest znaczniejszy u dorosłych Ukraińców, niż u Żydów. Autor twierdzi również, że pod względem wskaźnika twarzowego dzieci mało się różnią od dorosłych.

Wobec tego oryginalnym i dziwnym jest fakt, że u Żydów dorosłych przeważają twarze niskie, podczas gdy u dzieci żydowskich, ukraińskich i u dorosłych Ukraińców pospolicie spotykamy twarze wązkolice.

Taki nagły przeskok u Żydów dorosłych pozostaje w sprzeczności ze zdaniem poprzednim i należałoby zbadać przyczynę tego. Zdaniem moim, fakt ten spowodowany jest w danym przypadku małą liczbą Żydów (69), porównywanych z o wiele większą liczbą Ukraińców (1055).

U dzieci ukraińskich najczęściej spotykamy nos prosty; rzadszy jest nos zadarty i inne jego kształty. W latach dojrzałości stalej występuje u Ukraińców nos prosty, niż u Żydów. U dzieci żydowskich również najczęściej występuje nos prosty, w latach dojrzałych jednak częstość jego występowania

zmniejsza się, przyczym wzrasta odsetka występowania nosów garbatych.

Wreszcie, na zakończenie owej pracy autor na podstawie swych wieloletnich badań nad ludami wschodnimi i nad Rosjanami-Metykami za Bajkałem, podkreśla znaczenie wydatności łuków licowych, oraz szerokości potylicy, które, zdaniem jego, stanowią znamiona zasadnicze, najtrwalej występujące u mieszańców. Na podstawie zaś pracy niniejszej autor twierdzi, że stałość powyższej właściwości potylicy daje się zaobserwować i w ciągu rozwoju ontogienetycznego człowieka.

Ciekawa ta praca zaopatrzona jest w liczne tablice.

K. Stołyhwo.

Historja literatury.

Karwowski Stanisław, dr. *Czasopisma wielkopolskie*. Część pierwsza. 1796—1859. 8-ka, str. 83. Poznań, 1908. Odbitka z „Dziennika Poznańskiego”. Cena kor. 1.20.

W literaturze naszej mamy dotąd tak mało opracowań o rozwoju naszych czasopism, że każdą pracę poważniejszą w tym kierunku powitać należy jako pożądaną przyczynę w wymienionej dziedzinie. Zaliczyć do nich należy podaną w nagłówku pracę d-ra Karwowskiego, na szersze ramy zakrojoną, której dotąd ukazała się drukiem część pierwsza. Dzieli się ona na następujące działy: I. Dzienniki polityczne (Gazeta Prus Południowych, Gazeta Poznańska, Gazeta W. Księstwa Poznańskiego, Gazeta Polska, Wielkopoleń, Wiarus, Dziennik Polski, Gонец Polski, Krzyż a Miecz, razem 9); II. Czasopisma treści literackiej (Pismo Miesięczne, Mrówka Poznańska, Rozrywki Literackie i Biblioteka Konwersacyjna, Weteran Poznański, Przyjaciół Ludu, Tygodnik Literacki, Orędownik Naukowy, Dziennik Domowy, Rok, Przegląd Poznański, Znicz, razem 12); III. Pisma ludowe i pedagogiczne (Szkoła Niedzielną, Pismo dla „nauczycieli ludu“ i ludu polskiego, Kościół i Szkoła, Szkoła Polska, Szkoła dla Dzieci, Szkoła dla Młodzieży, razem 6); IV. Czasopisma kościelne (Archiwum Teologiczne, Gazeta Kościelna, Tygodnik Kościelny, Obrona Prawdy, razem 4); V. Czasopisma rolnicze i prze

mysłowe (Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy, Ziemiańin, Przyroda i Przemysł, razem 3); w ten sposób uwzględnił autor 34 czasopisma, wydawane w Wielkopolsce, podając w treściwym wykładzie najważniejsze szczegóły z ich historii, uwzględniając przytym redaktorów czasopism, jako też najważniejsze artykuły w nich pomieszczone. Opiera się autor przede wszystkim na dokładnym przestudjowaniu treści czasopism; w drugim rzędzie uwzględnia te rozprawy, w których znalazł odpowiednie dla siebie szczegóły. Na str. 81 wylicza jeszcze 12 czasopism, wymienianych w Bibliografji Estreichera, których jednak nie uwzględnił, prawdopodobnie dlatego, że ich nie mógł dostać. Drugiej części pouczającej pracy d-ra Karwowskiego oczekujemy z ciekawością; wyrażamy przytym życzenie, by szanowny autor przy końcu swej rozprawy podał zestawienie chronologiczne wszystkich czasopism, spis treści i dokładny wskaźnik rzeczowy.

Dr. Wiktor Hahn.

M. Waleryusa Marcyalisa epigramów ksiąg XII; przekładał Jan Czubek. 8-ka, str. XVI + 457. Kraków, 1908. Nakładem Akademji Umiejętności. Biblioteka przekładów z Literaury starożytnej. III. Cena rb. 3 40.

Marek Walerjusz Marcjalis (M. Valerius Martialis), poeta-epigramatyk, działał w drugiej połowie I wieku po Chr. (urodził się między 38 — 41 rokiem — umarł najdalej w 104 r.). Był to człowiek i poeta nie bez zalet, ale i nie bez braków: dziecko czasów Domicjana. Pisał epigramaty, bardzo cennie przez współczesnych i późniejszych autorów, o czym świadczą liczne cytaty z jego epigramatów, spotykane w literaturze rzymskiej aż do VI wieku po Chr. Nie był on wynalazcą tego rodzaju poezji, gdyż przed nim uprawiali epigramaty, między innymi wielki Katullus Marsus, Pedo i inni, chociaż znacznie je rozwinął. Całkowitego przekładu na język polski epigramatów tego poety dokonał w roku bieżącym Jan Czubek i wydał go w Krakowie.

W przedmowie p. Czubka, poprzedzającej przekład (str. I—XVI), prócz treściwej charakterystyki osobistości Marcjalisa i oceny jego spuścizny poetyckiej, znajdujemy krótkie wiadomości o historii pism Marcjalisa

w Polsce. Dowiadujemy się mianowicie, że wydania częściowe tekstu łacińskiego zostały sporządzone w latach 1518, 1609, 1615, 1641 i 1648 w różnych miejscach Polski, tłumaczenia zaś (niekompletnego) na język polski dokonano w 1759 (dwa tłumaczenia jednocześnie przez różnych autorów, jedno z nich razem z tekstem łacińskim) i w 1766, aczkolwiek pojedyncze epigramaty dość często już przedtym były okolicznościowo przekładane. Dodać od siebie musimy, że sam prof. Czubek już przedtym przetłumaczył wyjątki z XI i XII księgi (z okazji 500-letniego jubileuszu Uniwersytetu krakowskiego), które następnie zostały włączone do książki pamiątkowej („Almae Matri Jagellonicae qui ob ipsa multa olim in litteris perceperant quinque saecula feliciter peracta hoc munusculo oblato gratulantur“), a potym wydane w osobnej odbite przez samego autora, pod tytułem: „M. Waleryusa Marcyalisa wyjątki z XI i XII księgi Epigramatów“ (8-ka, str. 24. Lwów, 1900).

Tegoż autora, znacznie przedtym, wyszło tłumaczenie fragmentarycznie zachowanych liryków greckich doby klasycznej („Liryicy greccy“, wydanie redakcji „Przeglądu Polskiego“, 8-ka, str. 115. Kraków, 1883), który to zbiorek objął elegików, między innymi Solona i Ksenofanesa (obecnie, t. j. od roku 1891 mamy znacznie więcej fragmentów Solona, z powodu odkrycia rękopisu, zawierającego prawie całą „Konstytucję ateńską“ Arystotelesa, w którym to piśmie mamy kilka fragmentów — razem 65 wierszy — pięknych elegji Solona, natchnionych konstytucją, jaką wprowadził w swojej ojczyźnie. Tych fragmentów oczywiście niema w zbiorze p. Czubka), jambografów: Archilocha i Simonidesa z Amorgos i melików: Alkmana, Safo, Alkajosa i wielu innych. Jak widzimy, p. Czubek na polu spolszczenia poetów klasycznych ma już pewną tradycję, tym bardziej, że dokonane przez niego tłumaczenia nie pozostawiają nic, albo bardzo niewiele, do życzenia.

Obecne tłumaczenia obejmują całość epigramatów Marcjalisa, których liczba dosięga 1200, w XII księgach, a więc mamy w końcu wszystkie epigramaty Marcjalisa po polsku.

Pozostawiając na stronie wartość tłumaczenia, jako pracy, wzbogacającej naszą literaturę przekładów dzieł z epoki klasycznej, która, pomimo wszystko, jest pod tym względem jeszcze dość uboga i nie może się równać z innymi literaturami europejskimi, posiadającymi masę przekładów, niekiedy dokonanych nawet przez kilku autorów, pragnę podnieść na tym miejscu jedną ważną stronę tego tłumaczenia dla naszej literatury.

Nie ulega wątpliwości, że epigramy Marcjalisa miały poważny wpływ na ten rodzaj poezji w literaturze europejskiej; miały też one znaczny wpływ na ów rodzaj twórczości poetyckiej i w literaturze polskiej, szczególnie zaś w pewnym okresie, kiedy wyjątkowe miano upodobanie do epigramatów i uprawiano je, jako specjalny rodzaj liryki. Już pobieżne zestawienie, np. „Fraszek“ Wespazjana Kochowskiego, z „Epigramami“ Marcjalisa, wykazuje blizkie ich pokrewieństwo; wiemy prócz tego, że Kochanowski, Rej i inni późniejsi uprawiali tego rodzaju poezję. Określenie zależności tych poetów od Marcjalisa było dotychczas zbyt ogólnikowo traktowane, a to z tego powodu, że Marcjalis kompletny był tylko po łacinie, polskie zaś tłumaczenia—niekompletne, niekiedy lichy, a zawsze mało znane i rzadkie, przedstawiały wartość antykwarsko-biblioteczną, nie zaś literacką. Już z tych względów, porównanie owych poetów było znacznie utrudnione dla szerszego grona literatów, gdyż Marcjalis nie jest zbyt łatwy do zrozumienia w oryginale, którą to trudność zwiększa jeszcze ta okoliczność, że poeta, z zupełnie zresztą zrozumiałych przyczyn, ukrywa właściwą myśl i intencję swoich epigramatów przy pomocy niezwykłych, a niekiedy dwuznacznych zwrotów. Wogóle utwory tego rodzaju jak satyra, epigram i komedia (np. Arystofanesa) wymagają wybornej znajomości warunków, w jakich powstały, gdyż w przeciwnym razie nie będziemy bardzo często zupełnie rozumieli dowcipu, ani zamiaru autora. Są to rzeczy przeważnie sezonowe, powstałe pod wrażeniem chwili, pisane dla współczesnych i przez nich tylko dokładnie rozumiane. To też dokładne rozumienie tego rodzaju utworów wymaga specjalnych studjów językowych, obszernej

znajomości literatury tego czasu i „stanu rzeczy“, warunkującego ich powstanie. Oczywiście, możemy takiej znajomości wymagać tylko od specjalisty, który jednakże nawet sam jest niekiedy bezsilny wobec zawiłych zjawisk literackich. Otóż uwagi p. Czubka, które są zamieszczone u dołu stronic, czynią zadość tej trudności i pozwalają nam mniej lub więcej dokładnie zrozumieć myśli poety. Są to krótkie, ale wystarczające, rzeczowe komentarze, uwagi o charakterze leksykologicznym, archeologicznym, historycznym i antykwarskim; wyjaśniają nam one niejedną ciemną stronę myśli i formy. Niemniej dobrą stroną tłumaczenia, pochodzącą od tłumacza, są zatytułowania każdego epigramatu, czego niema w oryginale.

Książkę tę możemy polecić każdemu studującemu literaturę, szczególnie zaś wszystkim tym, którzy chcą gruntownie zrozumieć i należycie ocenić wiele zjawisk w literaturze polskiej.

Wiktor Wąsik.

Pilat Roman, dr. *Historja literatury polskiej*, wykłady uniwersyteckie, pod redakcją Wilhelma Bruchnalskiego. Tom IV, część II. *Historja poezji polskiej. Czasy porozbiorowe i Księstwa Warszawskiego.* Opracował Konstanty Wojciechowski. 8-ka, str. 195. Lwów, 1908. Księgarnia H. Altenberga. Warszawa, M. Arct. Cena rb. 2 40.

Część druga tomu czwartego wykładów uniwersyteckich Pilata, wzorowo opracowana i uzupełniona przez K. Wojciechowskiego, obejmuje historję poezji polskiej od r. 1795 do 1815. (Dlaczego rok 1815 pocytywał autor za punkt zwrotny w poezji polskiej, tego w tym tomie nie wyjaśniono; końcowe słowa na str. 195 za wyjaśnienie wystarczające służyć nie mogą). W „ogólnej charakterystyce“ uwydatnił Pilat doskonale cechy poezji tych czasów w jej różnicach i podobieństwach z poezją stanisławowską; dodajmy tylko, że „pseudoklasycyzm“ warszawski znajduje się w najściślejszym, bo poczęści w przyczynowym związku, z tendencją patrijotyczną, z dążnością do stworzenia wielkiej, a przynajmniej godnej narodu cywilizowanego, poezji: dlatego to właśnie Jan Śniadecki pocyta później romantyzm nietylko za głupstwo, ale nieomal za zdradę narodową, a

przynajmniej za grzech przeciwko miłości ojczyzny. Nakreśliwszy następnie „tło polityczne i stan oświaty w czasach porozbiorowych i Księstwa Warszawskiego“, wyklada autor historję poezji w czterech rozdziałach: poezja legjonistów (pieśń Wybickiego; Godebski); poezja w kraju (Woronicz, Niemcewicz, Koźmian, Osiński, Kropiński, Feliński, Wężyk, Dmuszewski); tłumacze (Przybylski, Staszic); przesilenie i pierwsza zapowiedź nowego zwrotu w poezji (Reklewski, Andrzej Brodziński, Zaborowski). Sposób opracowania poszczególnych pisarzy jest ten sam, co w pierwszej części tomu: biografia (poprzedzona literaturą przedmiotu), ogólna charakterystyka, rozbiór poszczególnych utworów. Najszczegółowiej i najlepiej opracował Pilat Woronicza, Koźmiana i Felińskiego. Twierdzi autor, że „wzorem dla Felińskiego był głównie Racine“, którego wpływ „przebija się też widocznie w Barbarze, w ogólnym charakterze dzieła, sposobie traktowania przedmiotu“ (str. 153—4); czy jednak, oprócz Racine'a, nie wycisnął na „Barbarze“ swego piętna Corneille? Przecież rasyńskiej „*passion*“ nie posiada bohaterka Felińskiego ani na lekarstwo, posiada natomiast cechę, wspólną tylu bohaterom i bohaterkom Corneille'a: silne poczucie świętości obowiązku, wyższego ponad osobiste szczęście! Ogólny sąd Pilata o pseudoklasykach warszawskich jest w całym znaczeniu tego wyrazu bezstronny i uzasadniony. Wogóle, jako podręcznik uniwersytecki, stoi część druga tomu czwartego na tej samej wysokości, co pierwsza.

Ign. Chrzanowski.

Historja .

Akta historyczne, dla objaśnienia rzeczy polskich służące. Tom XIII. Akta kapituł z wieku XVI wybrane. Tom I, część I. 8-ka, Kraków, 1908 Nakład Akademii Umiejętności.

Przed 17-stu laty prof. Ulanowski ogłosił w Archiwum Komisji Historycznej wyjątki z aktów kapituł krakowskiej i plockiej z lat 1438 — 1525; wypisy z późniejszych ksiąg plockich, sięgające aż do roku 1577, wyszły niedawno w X tomie tego wydawnictwa, a obecnie Akademia poświęca aktom kapituł oddzielne wydawnictwo, którego tom I wy-

puścił właśnie w świat zasłużony sekretarz Akademii. Tom ten zawiera materiał niezwykle cenny, na który złożyły się akta kapituł: poznańskiej z lat 1524—1577 i wrocławskiej 1519—1578. Niewątpliwie, nowe to wydawnictwo Akademii posunie znacznie studja nad wiekiem XVI-ym, który dawniej historycy polscy otaczali specjalną pieczęliwością. Szczególniej dużo materiału dostarczyć może to wydawnictwo do historii reformacji i do dziejów włościaństwa. Zwłaszcza akta poznańskie zawierają całą kopalnię materiałów, na których zasadzie można odmalować wcale dokładny obraz życia kleru z czasów arcybiskupów Gamrata i Dzierzgowskiego. Oczywiście, obraz ten dodatni być nie może. Pod względem moralnym dygnitarze kapitułni, nie wyłączając nawet samych infułatów, stoją nadzwyczaj nisko. Pomimo ciągłych napomnień, jawnie brną „w Sodomie“, o której obwieszczał światu Orzechowski, usprawiedliwiając swe ożenienie ze „świętą panną“. Dziwniejszym jest, że w owym wieku humanizmu, w którym kapituły roją się od doktorów wszelkich fakultetów, nie wyłączając medycznego, niema, zdaje się, zbyt wielkiego zamilowania do nauk. Biblioteki kanoników, o których wzmiankują akta, nie odznaczają się bogactwem ksiąg świeckich; kapituła wrocławska w roku 1556 skarży się nawet, że „z biblioteki kościelnej jest mały, a nawet prawie żaden użytek“ (str. 141). Dla historii reformacji duże znaczenie mają instrukcje, jakie kapituły wydają swoim deputatom na synody prowincjonalne, tudzież korespondencja ich z biskupami. Przeważają w nich skargi na „bezbożne“ herezje, żądania surowego postępowania z herezykami, to znów zakazy edyktem specjalnym czytania „jadowitych“ książek, zarówno polskich, jak i łacińskich, a więc: „Jana Seklucjana, Marcina Krowinki, Jana Łaskiego, Andrzeja Frycza, Eustachego Trepki z Poznania, Stanisława Lutomińskiego, Mikołaja Reja, Andrzeja Trzecieckiego i im podobnych“ (str. 151). Spotykamy się też z „żądaniem edyktów królewskich i dekretów synodalnych przeciwko młodzieży, studjującej w Królewcu, Wirtemberdze i innych podejrzanych miejscach“.

W materiały do historii włościan obfitują przede wszystkim akta wrocławskie, chociaż i w poznańskich nie brak ciekawego materiału. Widzimy więc, jak uchwały toruńskie 1519 roku odbijają się na położeniu włościan kapitulnych, zapoznajemy się ze zwiększaniem się ciężarów w ciągu XVI wieku, dowiadujemy się ciekawych szczegółów, dotyczących się tak zwanej zakładki, to jest zapomogi, jaką otrzymywał chłop bądź w naturze, bądź w pieniądzech, osiedlając się na nowym gruncie, widzimy parę faktów wykupienia się z poddaństwa. Naogół otrzymuje się wrażenie, że kapituła, jako całość, dba bardzo o swych poddanych i nigdy nie odmawia im obrony ani pomocy przeciw dzierżawcom i pojedynczym kanonikom.

Z przyjemnością we wstępie prof. Ulanowskiego do niniejszego tomu czytamy o ukazaniu się jego drugiej części „w możliwie blizkim odstępie czasu“, wraz z indeksem, który ułatwi bardzo korzystanie z tego tak nadzwyczaj cennego wydawnictwa.

Dr. Ignacy Baranowski.

Falkowski Juljusz. *Wspomnienia z roku 1848 i 1849, z przedmową Tadeusza Gruźewskiego.* 8-ka, I, str. 151; II, 146; III, 141. Warszawa, 1908. Biblioteka Dzieł Wyborowych Nr. 527, 528, 533. Cena kop. 75.

Rok 1848, ów rok „szalony“, owa „wiosna ludów“, był przełomowym. Do tego roku z jednej strony stały rządy monarchiczne, oraz stany uprzywilejowane, z drugiej — ludy; a że przyszłość Polski, według przekonania naszej emigracji, zależała od przyszłości ludów europejskich — przeto Polacy wierzyli w postęp ludzkości i w zbawczą moc hasel rewolucji. Gdy w lutym runął tron Ludwika Filipa, gdy w marcu kapitulowały trony w Wiedniu i w Berlinie, wówczas wicher rewolucji najśmielsze marzenia zamieniał w rzeczywistość, wówczas Polacy wierzyli, że godzina ich wyzwolenia wybiła. A chociaż ten wielki ruch ludów w r. 1848 został na całej przestrzeni Europy powstrzymany, i wszędzie nastąpiła reakcja, wroga wszystkim ich dążnościom, Polacy wierzą w to, że prądy 1848 roku wynikały z pewnych praw historycznych, przeciw którym reakcja jest bezsilna, bo te prawa rządzą ludzkością, a nie pojedynczy ludzie — dlatego przywią-

zują pewne znaczenie do słów, które arcyksiąże Jan wyrzekł do deputacji galicyjskiej: „Przywrócenie Polski jest rzeczą konieczną, a co jest koniecznym, to stać się musi“ (III. 143).

Autor, korzystając z okoliczności, które go rzuciły na drogę dyplomacji rewolucyjnej, odegrał pewną, wcale nie „nader małą“, jak utrzymuje, ale wydatną, rolę, gdyż zbliżył się do głównych działaczy ówczesnych, i przyjrzał się zblizka tym wydarzeniom, jakie są przedmiotem omawianej książki. Z akcją w Poznańskim załatwia się krótko; nie przyjmował w niej udziału, nie sympatyzuje z czynnościami patryjotów poznańskich i dlatego z tak doniosłą sprawą załatwia się ogólnikami: „sprawa polska była w marcu i w kwietniu 1848 r. wyprowadzona przed sąd ludów Europy w sposób, rokujący nam najpiękniejsze nadzieje. Od Polaków zależało posunąć ją ku rozstrzygnięciu, a przynajmniej utrzymać ją na porządku dziennym... związując ją solidarnie i stale z kwestją niemieckiej jedności“ (I, 26). „Na Niemczech więc polegała w r. 1848 cała nasza nadzieja“ (I, 27); ale komitet narodowy popełnił błąd, uchwalając utworzenie wojska polskiego, co zaszkodziło naszej sprawie, gdyż to zaniepokoiło Niemców, zamieszkałych w Księstwie, a obruszyło wojsko pruskie. Smutnym następstwem tego postanowienia były utarczki najpierw, a wreszcie walka między wojskiem pruskim a narodowym, pod wodzą Mierosławskiego, która się zakończyła ostatecznym rozproszeniem wojska polskiego; wreszcie konkluzja — zaprzaczenie sprawy polskiej w parlamencie niemieckim we Frankfurcie. Jeszcze krócej załatwia się autor z Krakowem i Galicją — lecz i w tym wypadku, podobnie jak w Poznańskim, jesteśmy świadomi rzeczywistego stanu rzeczy, gdyż mamy kilka monografji, a przede wszystkim niedawno wydane pamiętniki Florjana Ziemiałkowskiego, które wytworzona przez autora lukę w zupełności wypełniają.

Autor rozpoczyna swoje wspomnienia od podróży do Węgier, dokąd się udawał jako przedstawiciel „nowej emigracji“, celem zawiązania bliższych stosunków z rządem węgierskim i utworzenia siły polskiej w Wę-

grzech, na zasadzie: „My dziś z wami,—wy jutro z nami“.

Spotkanie się z Kossuthem, prezydentem rządu, układy, wahanie się Kossutha; przyjazd Bema, który z natchnienia Czarotoryskiego był przeciwny formowaniu legionów polskich w Węgrzech; zwichnięcie prawie zupełne planu, wypracowanego przez nową emigrację; wyjazd autora do Francji, jako delegata rządu węgierskiego—oto treść tomu pierwszego, treść bardzo zajmująca, a co łatwo sprawdzić, prawdziwie wyłożona. Tom drugi i trzeci poświęca autor przeważnie emigracji polskiej we Francji; rzuca kilka krytycznych uwag pod adresem „centralizacji“, charakteryzuje treściwie, dosadnie, często bardzo oryginalnie, niektórych znakomitszych emigrantów, jak ks. Adama Czarotoryskiego (II, 10, 123; III, 67), Mickiewicza (II, 48), Eustachego Sapiechę (II, 103), Seweryna Gałęzowskiego (III, 5), Lelewela (III, 29) i Mierosławskiego (III, 84). Sylwetki te, szczególnie Lelewela, świadczą, że autor jest głębokim obserwatorem. Wypadki badeńskie i niezaszczytna rola, jaką odegrał naczelny wódz wojsk badeńskich, Mierosławski, kończą te ciekawe, a bardzo dobrze napisane wspomnienia z r. 1848 i 1849.

Wspomnienia te pisane były w r. 1878, a zatem trzydzieści lat temu; mamy dziś wprawdzie bardzo dobrą historję emigracji polskiej, napisaną przez Gadona, lecz śmiemy zapewnić, że opisy tejże emigracji przez Falkowskiego nic nie straciły na aktualności i wyśmienicie dopełniają Gadona.

Książka zewszeczmiar zasługuje na rozpowszechnienie.

Józef Bieliński.

Wołyniak. *Z przeszłości powiatu wołkowskiego, opowiedział...* 8 ka, str. 126. Kraków, 1905. Nakładem Spółki wydawniczej polskiej. Cena kor. 2.

Tenże. *Siedziba Bazylianów w Torokaniach.* wynotował... 8-ka, str. 49. Kraków, 1906. Nakładem Spółki wydawniczej polskiej. Cena kop. 50.

Tenże. *Spis klasztorów unickich Bazylianów, w województwie wołyńskim, ułożył...* Z czterema rycinami. 8-ka, str. 145 i XXVI. Kraków, 1905. Nakładem Spółki wydawniczej polskiej. Cena kor. 3.

Ukrywający się pod mianem Wołyniaka pracownik, znany jest od dwudziestu lat z gó-

ra z licznych opracowań, pomieszczanych w czasopiśmie i ogłaszanych osobno, a poświęconych głównie gromadzeniu materiałów i danych, odnoszących się do pracy kulturalnej Kościoła katolickiego i społeczeństwa polskiego na obszarach litewsko-ruskich dawnej Rzeczypospolitej. Szkoły, kościoły i klasztory, zarówno łacińskie, jak i unickie, są przedmiotem jego poszukiwań. Wiadomości swe czerpie zarówno z wydawnictw i opracowań rosyjskich i polskich, jak i ze źródeł rękopiśmiennych, znajdujących się w zbiorach Czarotoryskich w Krakowie i innych. Zebrane tą drogą dane zestawia, porównywa, uzupełnia objaśnieniami, odnoszącymi się do położenia i obecnej przynależności tak administracyjnej, jak kościelnej danej miejscowości, i przez takie zestawienia i wyliczenia daje obraz wyników pracy kulturalnej wieków poprzednich, zniszczonych w imię hasła polityki rusyfikacyjnej w ciągu ubiegłego stulecia. Pierwsze z wymienionych w nagłówku opracowań zaznajamia nas ze zmianami, jakie wniosła polityka powyższa, uprawiana przez miejscową administrację i sprowadzane ze środkowej Rosji duchowieństwo, na obszarze pow. wołkowskiego gub. grodzieńskiej (dawniej w woj. nowogrodzkiej). Prócz skonfiskowanych po roku 1831 dóbr Tyszkiewiczów (Świsłocz) i Sapiechów (Zelwa), nowych konfiskat po r. 1863, polecono w r. 1865 jedenastu właścicielom sprzedać posiadane majątki w ciągu dwu lat. Majątki te, obejmujące około 700 włók, wylicza autor. Następnie opowiada dzieje szkoły jezuickiej w Wołkowysku. Pijarska istniała w Zelwie. Szczegółowo bardzo, na podstawie księgi wizyt, przechowanej w Muzeum Czarotoryskich, przedstawia dzieje szkoły wydziałowej, założonej około r. 1782 przez Komisję Edukacyjną, szkoły parafjalnej, utrzymywanej przez Misjonarzy w Łyskowie i szkółek parafjalnych w powiecie między r. 1800 a 1830. Było ich w 1805 r. 10 z 96 uczniami; r. 1820 było 150 uczniów i 32 uczennice. Z kolei wymienia klasztory: Kano-ników lateraneńskich (Krzemienica), Franciszkanów (Łopienica), Dominikanów (Koniuchy), Misjonarzy i Bazylianów (Łysków). Przy tej sposobności podaje autor spisy klasztorów tychże zakonów z całego obszaru

Litwy i dowiadujemy się tu, że Kanonicy regularni mieli ogółem pięć klasztorów (prócz Krzemienicy, — Bychów, Ozierany, Słonim, Wilno do r. 1864), Franciszkanie posiadali 40 klasztorów, z tych 30 skasowano r. 1832, a inne przed r. 1864; pozostał dotąd jeden w Grodnie. Dominikańskich klasztorów zniesiono na Litwie w 1832 r. 20, a jednocześnie w prowincji ruskiej 33, pozostawiono na Litwie 22, a na Rusi 8; Misjonarskich klasztorów zamknięto 6 w r. 1832 i tyleż w r. 1842. W rozdziale „O resztkach unji“ na obszarze pow. wolkowyskiego wyliczono 30 świątyni parafjalnych unickich w r. 1808, i 4 cerkwie nie parafjalne.

Druga monografia Wołyniaka zajmuje się dziejami klasztoru Bazyljanów w Torakaniach, a zarazem podaje dane, dotyczące się kościołów i szkół na obszarze pow. kobryńskiego. Prócz konfiskat, drogą sprzedaży przymusowej po r. 1865 własność ziemską polska utraciła tu 34 000 dzies. (około 60 000 morg.), w tym sam Dywin Jagminów przeszło 10 000 dzies., a Antopol, Ożarówskiego, 5473 dzies.). Parafji unickich było tu na początku wieku zeszłego 64 i 6 klasztorów bazyljańskich, parafji łacińskich 9, szkółek paraf. 5 (1805 r.). Ludność w r. 1816 wynosiła 80 808 dusz (w tym 3 000 Żydów i 20 Tatarów).

Trzecia praca obejmuje wiadomości historyczne o 40 klasztorach bazyljańskich na obszarze Wołynia, a w końcu notatki biograficzne i wizerunki ostatnich Bazyljanów i Bazyljanki, którzy, wierni Kościołowi, zeszli ze świata w niedawnym stosunkowo czasie, a mianowicie: Jonasz Sołtanowski na zesłaniu w Nieżynie r. 1889 i Antonina Leśniewska r. 1885 u krewnych pod Mińskiem.

Szkoda wielka, że z jednością idei, przewodniczącej poszukiwaniom Wołyniaka, nie łączy się, jako podstawa pracy, plan, któryby te liczne, częściowe opracowania, wiązał z sobą i czynił je rozdziałami wielkiej całości, tworzącej utkany z faktów i cyfr obraz działalności kulturalnej Kościoła i szkoły polskiej na obszarach litewsko-ruskich.

B. Chlebowski.

Ekonomja, nauki społeczne.

Heryng Zygmunt. *O czym mówią nauki społeczne.* 8-ka, str. 32. Petersburg, 1908. Skł. główny w Warszawie G. Centnerszwer i Sp. Cena kop. 12.

O czym mówią nauki społeczne. Ekonomja społeczna. 8-ka, str. 16. Książnica Ludowa. Warszawa, 1908. G. Centnerszwer i Sp. Cena kop. 10.

Brak popularnych książek w zakresie nauk społecznych jest u nas niewątpliwie wielki. Każde usiłowanie wypełnienia tego braku zasługuje na poparcie, lecz jednocześnie musi ulegać tym surowszej ocenie, im więcej popularyzuje niedowiedzione prawdy, a hipotezy podaje za pewniki. W obu wyżej podanych pracach p. Herynga spotykamy dużo takich niedowiedzionych prawd i hypotetycznych pewników.

P. Heryng jest ekonomistą; socjologja ogólna jest gruntem, na którym orientacja jego jest niepewna. Istnieją dla niego zjawiska społeczne w mniej ścisłym i ścisłym znaczeniu (str. 5 i 6), a do pierwszych zalicza spalanie sosny w piecu piekarskim i ogrzewanie wody w lokomotywie. Treść nauk społecznych próbuje objaśnić, nie wspominając o zjawiskach ekonomicznych, a za formę życia społecznego najbardziej uproszczonego (były więc poprzednio formy życia mniej proste), uważa plemię, a nie ród. Źródłem różnic społecznych jest, podług p. Herynga, władza osobista, dziedzicznie przekazywana, świecka, obok której stoi władza kapłanów. O organizacji rodowej, powstałej na gruncie fizjologicznym, łączącej w jedno wszelką władzę, nie dowiadujemy się nic, a za to przy objaśnieniu rozwoju form małżeństwa dowiadujemy się, że istniały plemiona (nie hordy), żyjące w stanie bezładu płciowego, i że wielomęstwo jest w Afryce i Australji bardzo rozpowszechnione, co prawdą nie jest. Redakcja niektórych ustępów jest tak niedokładna, że pozwala przypuszczać, iż Irlandja, Węgry, Czechy, Chorwacja, Galicja, Kanada, Nowa Zelandja i Nowa Walja uzyskały wewnętrzną niezależność (autonomję) po szeregu walk zbrojnych. Obraz ewolucji prawa własności, skreślony pobieżnie i niedokładnie; wyrażenia: „właścicielem prywatnym może być rząd“, albo „obecnie panuje

jedna tylko prawna forma własności, a mianowicie własność prywatna"—są bałamutne. Twierdzenie: „do niedawnych jeszcze czasów kupcy zbożowi podczas nieurodzaju niszczyli zapasy zboża, aby wywołać jeszcze większą drożyznę“ — jest wprost fałszywe. Gdyby p. Heryng znalazł najnowsze prace socjologiczne (np. E. Westermarcka—*Eigenthumsempfindung und Diebstahlsrecht insbesondere bei Naturvölkern*—*Zeitschrift für Sozialwissenschaft*, 1908, zesz. 7 i 8), to możeby miał mniej zaufania do teorii komunizmu ludów „pierwotnych“, a wspólną własność gminy na Jawie (Dessa) wyjaśnił, zgodnie z pracą von Kola (*„Neue Zeit“*, 1897 r.), przyczynami finansowymi. Nie można też ścisłym i naukowym nazwać tego, co p. Heryng pisze o wspólnej własności gminnej w Wielkorosji. Dlaczego „wiedzę prawną“ p. H. wyłącza z zakresu socjologii, zrozumieć nie możemy.

W „*Ekonomji społecznej*“ p. Heryng na 16 stronicach chce objaśnić, czym jest ekonomja społeczna? Podług niego, cechą charakterystyczną zjawisk ekonomicznych jest nie to, że wynikają one na gruncie materialnych potrzeb ludzkich, ale to, że w nich „zasada najmniejszych wysiłków jest nieomal wszystkim, wypełnia ich całą treść, wyraża całkowitą ich istotę“, co znów prowadzi za sobą to „doniosłe bardzo następstwo, że zjawiska ekonomiczne są ściśle jednorodne, porównywalne i wymierzalne“. To są subiektywne poglądy, które w popularnym wykładzie nie powinny były znaleźć miejsca. Ekonomja społeczna p. Herynga zlewa się w jedno z nauką finansów. Zdaniem autora, „państwo przywłaszczyło sobie prawo pobierania pewnych opłat“, a najważniejszym zadaniem ekonomji społecznej jest rozwiązanie tego najbardziej dręczącego pytania: jak poprawić dobrobyt ludu roboczego? Właściwie więc ekonomja społeczna p. Herynga jest ekonomją robotniczą i więcej go zajmują interesy klasy, aniżeli interesy ogółu społeczeństwa. Na taki punkt widzenia zgodzić się nie możemy. *St. Piotrowski.*

Landau Helena, dr. *Zarys ekonomji społecznej*. 8-ka, str. VIII + 182. Kraków, 1908. Skład gł. Warszawa, G. Centnerszwer i Sp. Cena rb. 1.20.

Książka p. Landau, jak to sama autorka w przedmowie ostrzega, nie ma na celu zaznajomienia czytelnika z całością zjawisk ekonomicznych. Autorce chodzi tylko o zbadanie sił, „przekształcających warunki pracy społecznej i stosunek wzajemny grup społecznych“. Jest to więc, używając terminologii Comte'a, dynamika ekonomiczna—i to niezupełna; ekonomji rolniczej, prawa zmniejszającej się wydajności gruntu, autorka nie dotyka zupełnie; myśl jej ciągle ciągle ku fabryce i robotnikowi fabrycznemu; i dlatego leżący przed nami „*Zarys ekonomji społecznej*“ jest właściwie „*Zarysem dynamiki przemysłowej*“.

Tak ograniczony zakres zjawisk ekonomicznych autorka rozpatruje z punktu widzenia, wprowadzonego do nauki przez Marksa; mamy tu więc typowy wstęp o socjalizmie utopijnym i materializmie dziejowym i dziesięć rozdziałów, traktujących o towarze, wartości, cenie, nadwartości, zysku, rencie i klasach społecznych, o formach pracy, kapitale i najmictwie, o pracy, maszynach (które p. Landau nazywa czasem automatami), wzrastaniu kapitału, armji zapasowej robotników, kryzysach, bankach, kartelach, cłach i środkach walki klasy robotniczej, związkach zawodowych i partjach politycznych.

Wszystko to, wyłożone wprawdzie pobieżnie, ale zajmująco i w dobrym języku (z wyjątkiem „agient“ i paru rusycyzmów, np. „podminowane kredytem bankowym przedsiębiorstwa“). Przytym autorka nie daje nam czystej teorii Marksa z przed lat 40, ale dopełnia ją faktami i prawdami, wyjaśnionymi przez najnowszych ekonomistów (Sombarta, Schultze-Gaevernitza, Bernsteina, Liefmana, Riessera i innych), a nawet i najnowszych badaczy historii ekonomicznych stosunków naszego kraju: Szelażowskiego, Górczyckiego i t. p. Praca pani Landau zyskała na tym niezawodnie, ale to włączenie rezultatów najnowszych badań do starych teorii Marksa nastąpiło bez należytego naukowego przetrawienia i musiało wywołać niezgodność, niejasność i sprzeczność w pojedynczych twierdzeniach autorki.

Autorka odróżnia wartość rynkową od wartości rzeczywistej, którą nazywa także

indywidualną, albo istotną (str. 24 i 25). Zysk, ma się rozumieć, pochodzi w zasadzie tylko z nadwartości, z pracy robotnika przez czas dłuższy od czasu potrzebnego na wyprodukowanie jego środków utrzymania, ale gdzieindziej (str. 147) własność i zysk przestają być wynikiem pracy i wyzyskiwania pracy i stają się rezultatem prostej gry giełdowej (str. 116), a urządzenie wielkich fabryk jest dla kapitalisty równie ważnym źródłem zysku, jak przedłużanie dnia roboczego.

Na str. 53 twierdzenie, że renta jest darem przyrody, uznane jest za fałszywe, a na str. 55 ta sama renta jest to dochód bez pracy—dar przyrody i sił z nią związanych. Kapitał dla p. Landau to środki produkcji, oddzielone od osoby pracownika, ale na str. 104 kapitałem nazywa się fundusz, użyty na koszty nauki robotnika i jego utrzymanie w czasie nauki.

Wiadomości autorki z zakresu historii ekonomii politycznej i rozwoju stosunków ekonomicznych nie są też ściśle. Fizjokraci nie twierdzili, że „praca na roli“ jest produkcyjna (str. 6), ale że produkcyjne są nakłady (avances) w rolnictwie. Podział pracy nie powstał skutkiem różnicy między wsią a miastem (str. 19). Rewolucja francuska 1789 r. nie zniosła wielkiej własności ziemskiej (str. 82). Niejasne też jest twierdzenie, że chłopci w Królestwie przy uwłaszczeniu dostali stosunkowo większe działki, niż włościanie rosyjscy (str. 83). Teorji, że kredyt tworzy nowe bogactwa, bronili nietylko oszuści i półszaleńcy, ale i ekonomiści, np. Mac' Leod.

St. Piotrowski.

Poezja, powieść, dramat.

Baumfeld Andrzej. *Sam na sam z duszą kapłanką.* 8-ka, str. 71. Kraków, 1908. Nakładem księgarni D. E. Friedleina. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena kop. 60.

P. Andrzej Baumfeld, autor dziełka p. t. „Ewangielja Syna Bożego z Ducha i Natury“ (Kraków, 1907), szkicu biograficzno-literackiego o Andrzeju Towiańskim („Andrzej Towiański i towianizm, zarys chwili i postaci“; Kraków, 1908), oraz szeregu artykułów w prasie perjodycznej (m. inn. w „Tygodniku Ilu-

strowanym“), jest niezwykłą jednostką pierską w naszej dzisiejszej literaturze. Reprezentuje on kierunek myślowy, który moglibyśmy nazwać neo-mistycyzmem lub neotowianizmem. I to nietylko dlatego, że jest autorem studjum o Towiańskim, ale że propaguje podobne dążenia, jakimi przejęły się najlepsze nasze umysły w piątym dziesiątku lat ubiegłego stulecia, i podobnych ima się środków ku osiągnięciu swych celów.

O ile dawniejsze dwa dziełka możnaby nazwać programowymi, o tyle niniejsza książeczka ma charakter bardziej literacki. W trzech utworach, bądź zwykłą prozą, bądź rytmiczną pisanych: „Mistrz On i królewna dusza“, „Błogostawiona pieśni wiosennego lasu!...“ i „O sześciu dniach stworzenia i siódmym dniu wypoczynku“, autor w podniosłej formie nawołuje do wniknięcia we własną duszę i podniesienia jej do poziomu prawdziwej, szczerzej i głębokiej miłości Chrystusowej.

Ujemną stroną tych utworów symbolistyczno-mistycznych stanowi styl zawily i uroczysty, którego należy zawsze używać nader oględnie, bo łatwo wpaść w maniérę.

Henryk Galle.

Gawalewicz Marjan. *Wicherek,* nowela. 8-ka, str. 102. Warszawa, 1908. Skład główny w księgarni Jana Fiszera. Cena kop. 60.

Z niedawnej przeszłości wysnuł autor „Mechesów“ niniejszą nowelę. Rok 1905, strejki szkolne, manifestacje uliczne, krwawy posiew rewolucji. Czy potrafił wznieść się ponad te wypadki, tak niedawno przez nas samych przeżyte, na wyższe stanowisko artysty, czy umiał spojrzeć na nią beznamiętnym okiem chóru greckiego?

Niestety, nie! I, prawdę powiedziawszy, byłoby to zaiste zbyt trudne. „Wicherek“ nie jest dziełem sztuki, ale raczej jakimś rodzajem ilustracji literackiej do artykułu dziennikarskiego o wypadkach bieżących lub niedawno minionych.

Wolno autorowi wygłaszać takie lub inne poglądy, wolno mu uważać powszechny strejk szkolny za warcholstwo, a żywiołowe odruchy gniewu ludowego w owe pamiętne lata za gorzki owoc niewczesnych podżegań

ideologów i utopistów – pod tym względem nie możemy mu nic narzucać.

Ale wolno nam, a raczej musimy żądać, aby dydaktyzm polityczny nie wysuwał się zuchwale przed rampę, zasłaniając artyzm, psując i wikłając czystość linii ewolucji psychologicznych, zamiast postaci żywych, wywołując na scenę wielone sympatje lub antypatje autora. A to wszystko widzimy w znacznym stopniu w „Wicherku“, co czyni zeń coś pośredniego między nowelą a artykułem wstępnym, czy polemiką polityczną.

Henryk Galle.

Jeż T. T. *Pierwsze Boże przykazanie.* Powieść. 8-ka, str. 205. Warszawa, 1907. Nakł. Tow. S. Orgelbranda S-ów. Skł. gł. w księg. E. Wende i S-ka. Cena kop. 80.

W miarę odwracania kartek powieści, coraz wyraźniejszym się staje to szczególne uczucie, którego doznajemy przy zmartwychwstawaniu dawnych wrażeń, już przesłoniętych i zatartych przez całą mnogość późniejszych, które się stały dla nas dzisiejszą treścią duchową. Ta szczególność uczucia powstaje stąd, że wraz z bezpośrednimi, odradzającymi się wspomnieniami, obejmują nas szeregi innych, z tamtymi skojarzonych, odzwiercają się jakby dawno obumarłe tło uczuciowe... Zbyteczną jest rzeczą odczytanie nazwiska autora na stronie tytułowej. Jego imię przypomni każde niemal słowo, zwrot, myśl... Ten sam tu, co dawniej, dosadny, urywany tok dykcji, rozwijającej się jakby w łańcuch sylogizmów, i ten sam tu styl swoisty, styl autora, traktującego postaci i rzeczy, jako coś z zewnątrz badanego i oglądanego, jako coś, co nie z ducha autora początek swój wzięło, a przyszło skądśsiś zdaleka, zajęło uwagę i ma być surowemu poddane śledztwu. Co zaczę? skąd się jawiło? dokąd dąży? i t. d. I ta sama, co dawniej, dosadność zarysów i sytuacji. Tak, to z pewnością dawny nasz, dobry, o, dobry znajomy, Jeż. A jednak... czegoś tu brak. Nie sądzę, iżby to było odzwyczajenie się nasze od trybu myślenia autora, od jego stylu i t. p. Wydaje się nam, jakbyśmy mieli przed sobą skamieniały odlew, w którym nie czuć już gorącego tętna krwi. Te wszystkie, powyżej wymienione, techniczne

niejako, podobieństwa, sprawiają wrażenie przeważnie monotonji. A tymczasem pomysł zawiera w sobie naprawdę ziarno tragizmu... Chłopak – kilkunastoletni obrońca Pragi w czasach Suworowa, wyrasta – drogą stałych kompromisów, popieranym przez trzeźwość rachunku – na wcale rozsądnego a honorowego człowieka, który po latach wielu prowadzi dywizję na Pragę. I jeszcze później ma skazać na śmierć syna ukochanej niegdyś kobiety za... zdradę polityczną. Cóż, kiedy psychologja tego... Wallenroda jest jakas martwa, mechaniczna, robiona, i jest pochłonięta przez sylogizmowe tło i sylogizmowe epizody.

A. Drogoszewski.

Morstin Ludwik Hieronim. *Psalm ziemi.* 8-ka, str. 22. Kraków, 1908. Nakład W. L. Anczyca i Sp. Skład główny w księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej. Cena kop. 90.

Jest to poemat liryczny o dość nieokreślonej treści i pięknej, nader urozmaiconej formie nastrojowej – poemat tęsknoty do szerokich przestworów uczucia, co ziemię ogarnąć ma i przeniknąć w nadzieimnej jakiejś ekstazie. Nazwaćby można symfonicznym ten rodzaj liryki, ostatnimi czasy u nas rozkwitłej, a w Kasprowiczu mającej najwybitniejszego przedstawiciela, wzór najznamienitszy. Rozległy temat, często metafizycznych sięgający przestworów, ujęty raczej w harmonijne akordy, aniżeli w melodyjne tony poetyckie: oto ogólny charakter takiej liryki. Wiersz nierówny, o różnej budowie rytmicznej, czasem wyraźnej i dobitnej, czasem trudnej do pochwycenia, lub zgoła niepochwytnej w kapryśnym toku myśli i słowa – oto zasadniczy rys, wynikający z tego charakteru formy zewnętrznej.

„Psalm ziemi“ Ludwika Morstina jest typowym tego rodzaju poetyckiego przejawem. Fantazja twórcza górne i szerokie zakreśla tu loty, pobudzana przez rozległe dążenia uczucia. Poeta do ziemi z miłością przylega, do czarnego, rodnego jej łona, w którym odczuwa bijące wiekiuście tętno płodnych, życiotwórczych sił bytu; ale myśl jego ponad ziemię się wyrывa:

przebiła błękity

i tkwi w przestworach, gdzie już Bóstwa
niema,

i gdzie świat kończy mgławicy pas lity.

Czy oderwana myśl, przez wyobraźnię w ponadzyciowe sfery unoszona, czy też samorzutna myśl żywa, głębin duchowych wyraz najistotniejszy?...

Oto poeta z upragnieniem wygląda ziemskiej kochanki. Chatę swą na jej przyjęcie wystroił w wieńce polnego kwiecica i owoce pól ku pożywieniu zgotował. Gardzi bogactwami ludzkich zbiorów i zdobyczami ludzkich zabiegów — większe posiada skarby wyobraźni, większe nabytki „błysłodajnej myśli“, co mu „sny bogaci“. Przybywa ukochana, „miłośnica sonej dali“, witana radosnymi chórami głosów ziemskich i niebiańskich — przybywa z nią ekstaza miłosnych uniesień i zachwyty. Ale myśl o nędzy ziemi zatrzuwa boską chwilę ziemskiego kochania. Poeta rzuca gorzką skargę w niebiosy. Czy to skarga cierpiącego serca, czy może tylko zawiedziona wyobraźnia? To ostatnie każe przypuszczać odpowiedź na nią kochanki:

Psalmujesz Bogu psalmem twojej próżni,
kochasz mię baśnią twojej własnej duszy,
która wszem rzeczom i wszem bogom bluźni.

.....
Pożądasz dziwnym ogniem, co nie pała,
nie jesteś jako inni z krwi i ciała synowie
ziemi;

kochasz mię baśnią, czcisz ułudy tęczą,
a tu żyjący, nie żyjesz z innymi,
a kochający nie kochasz mię wcale.

Brzmi to, jakby echo dalekie motywu „Nieboskiej“: „przez ciebie płynie strumień piękności, ale ty nie jesteś pięknością“. Nie byłoby to dziwnym. Wszakże za dni naszych bardziej jeszcze, aniżeli za dni Krasieńskiego, poezja obca jest życiu, kraina fantazji — krainie rzeczywistości. Nie dziw tedy, że młody poeta — jak wielu poetów obecnej doby — zupełnie obcym się czuje życiu realnemu. „Odejdź z naszej ziemi“, mówią mu bracia...

wzgardziłeś bólem, co nas codzien dęczy,
wzgardziłeś widmem nędzy, co nas straszy,
wzgardziłeś jarzmem, co nas do ziem chyli.
I miasto wody pijesz krople tęczy,
a miasto chleba jesz skrzydła motyli;
tedy nam miejsca nie bierz u ogniska

I poeta odchodzi od kochanki, od braci, od rojnego świata ludzkiego — odchodzi w samotnię bezgłębkiej ekstazy, pełnej czaru cichych, letnich wieczorów, lasów szumiących, łąk kośnych, czarnych ugorów, ciepłą mgłą wilgotnionych, w ekstazy uniesieniu ziemię całą radby ogarnąć, w porywie idealnie odczutego jej wszechzycia szuka piękna, którego realne ludzkie życie dać mu nie może. I w pięknej formie poetyckiej te poszukiwania swoje, te dążenia wyraża, bogatej w obrazy i przenośnie, o wyrazistym toku rytmicznym i harmonijnych brzmieniach, niedosć może tylko plastycznej w kształtach, niedosć żywej i określonej w barwach. Ale temu winna pono nieokreśloność, rozwiewność napełniającej ją treści marzeń poetyckich. Zdałoby się nieco granitu życia pod te marzycielskie tęcze. *W. Gostomski.*

Omira. *Złudzenia.* 4-ka, str. 23. Warszawa, 1907. Skład główny w księgarni E. Wende i S-ka. Cena kop. 60.

Wiązanka szkiców, wrażeń, nastrojów, zdradzających pióro jeszcze niewyrobione, nieopracowanych dostatecznie pod względem literackim i artystycznym, często niedbałych stylistycznie, nie daje nam żadnej podstawy do sądzenia o uzdolnieniach pisarskich p. Omira. Są tu jakieś błyski, jakieś postacie i sytuacje ciekawsze, lepiej pomyślane (np. „Zośka“), ale zatarte i nie dość wyraziste, oczywiście, wskutek braku doświadczenia i wprawy. Autor zbyt pochopnie przydział młodociane płody swego pióra w szatę duku, zapominając o tej znakomitej, a tak lekceważonej częstokroć maksymie: *nonum poematur in annum.*

Henryk Galle.

Pląskówna Marja. *Obudzeni.* 8-ka, str. 285. Stanisławów, 1907. Wydawnictwo księgarni Albin Staudacher i S-ka (Marjan Haskler). Warszawa, Jan Fiszer. Cena rb. 1.50.

Na treść niniejszego tomu składają się, obok nowel, fragmenty dramatyczne („Obudzeni“, „Silacz“, „Wina“, „Miłość“), a raczej dialogi. Wśród nowel również przeważają utwory, mające charakter dialogów. Nie omylimy się więc, twierdząc, że dramat jest formą, w którą najchętniej i najłatwiej wylewa swoje pomysły młodociana autorka.

I przyznać musimy, że w tych właśnie utworach widoczne jest piętno talentu, szukającego jeszcze drogi, ale dającego już znać o sobie. Zapewne, język dIALOGÓW mógłby być wytworniejszy, a nawet poprawniejszy (giermanizmy i prowincjonalizmy galicyjskie, np. biernik po przeczeniu), charaktery i procesy duchowe mogłyby się plastyczniej uzewnętrznić, dokładniej motywować, budowa dramacików mogłaby być bardziej spójną i symetryczną.

Ale, pomimo to wszystko, w tych dialogach jest pewna siła, jest walka, zderzenie napiętności, jest nawet pewien tragizm. Wątkiem pomysłów dramatycznych p. Płażkówny jest przeważnie odwieczna walka płci, miłości i nienawiści, pożądania i wstrętu, przyciągania wzajemnego mężczyzny i kobiety i odpychania, chwilowych uniesień rozkoszy i długotrwałej niedoli — niewoli dwojga dusz, związanych na wieki. Motyw nie nowy, ale przez autorkę umiejętnie wyzyskany, co świadczy chlubnie o jej uzdolnieniach.

Należałoby tylko popracować jeszcze usilnie nad formą.

Henryk Galle.

Z chaosu, powieść współczesna wierszem przez * *. 8-ka, str. 332. Kraków, 1908. Spółka Wydawnicza Polska. Warszawa, E. Wende i Sp. Cena rb. 2.

Osobliwy zaiste pomysł: z chaosu dni obecných, a raczej niedawno upłynionych dni rewolucyjnych—snuć poemat epicki w rodzaju „Pana Tadeusza“, ogromny poemat z mnóstwem szeroko roztoczonych opisów, obrazów, scen obyczajowych, postaci typowych i charakterystycznych odgłosów życia publicznego i dziejowego w codziennym byciu wsi polskiej.

Bezimienny poeta dopatrywał się widocznie analogji pomiędzy wstrząśnieniami epoki napoleońskiej i obecnej, w stosunku do cichego, torem odwiecznych obyczajów toczącego się życia wiejskiego; na tle tedy chaosu rewolucyjnego, co przed paru laty tak okropnie szalał w naszym kraju, roztacza szeroko obraz bytu obyczajowego gdzieś na wsi w Królestwie, w zamożnym domu obywatelskim, szanowanym powszechnie w okolicy całej, pana Prezesa.

Zaraz na wstępie poematu spotykamy się z wrażeniem, jakie na gospodarza domu i na całe jego otoczenie czyni wieść o nadaniu konstytucji. Potym zaraz opisy życia codziennego: nagła, dość długotrwała choroba Prezesa, kłopoty z nią związane, sprawy i zajęcia powszednie. Na tym tle poznajemy przeciwieństwo, zachodzące w przekonaniach dwóch pokoleń: ojca, gorliwego patrioty, wojaka z 63 r., i syna, kosmopolitycznego rewolucjonisty, zamieszanego czynnie w knowaniach partji wywrotowej. Opis świąt Bożego Narodzenia w domu Prezesa nastęrcza sposobność rozwinięcia szerokich rysów obyczajowych i wprowadzenia nowych postaci do powieści: cudzoziemczalej, pretensjonalnej rodziny Barona, zacnego Proboszcza z jego młodym synowcem, podejrzanej, na dwóch stołkach siedzącej figury Sekretarza i kilku innych typów wiejsko-obywatelskich. W następnym rozdziale akcja powieści przenosi się do Warszawy—mamy opis szumnego zebrania rewolucjonistów, na którym pod przybraną nazwą rej wodzi, jako jeden z przywódców, syn Prezesa, Waclaw. Podejmuje się on wykonania wyroku śmierci, wydanego przez sąd partyjny na jednego z „towarzyszy“, uznanego za zdrajcę.

Jest nim przyjaciel Waclawa z lat dziecinnych, wspomniany wyżej synowiec Proboszcza, Stefan. Sprawa tego zabójstwa stanowi główny wątek dalszej osnowy powieściowej, rozwijającej się znowu na wsi, w domu Prezesa. Znowu opisy bytu domowego, zjazdu gości, rozmowy, zabawy, polowania, narady polityczne. Wśród tego przewrotny Sekretarz nikczemną knuje intrygę. On to bezpodstawnie oskarżył przed partją o zdradę zacnego i dzielnego Stefana i następnie podbudza Waclawa do wykonania na nim wyroku śmierci. Jakoż ten strzela do przyjaciela podczas polowania, rani go dość ciężko, ale, na szczęście, nie śmiertelnie. Poniewczasie dowiaduje się o niewinności rzekomego zdrajcy, rozpacza, otrzymuje przebaczenie, ale sam wkrótce zostaje zabity, niewiedzieć za co, przez bojowców partyjnych. W całej tej osnowie powieściowej strona opisowa ogromnie przemaga, a wraz z charakterystyką, kompozycją

i stylem tak jest niewolniczo wzorowana na „Panu Tadeuszu“, jak gdyby autor umyślnie unikał oryginalności i chciał dać niejako transkrypcję eposu mickiewiczowskiego na ton nowoczesny. Nastrożające się stąd zestawienia pierwowzoru i naśladownictwa nie obracają się oczywiście na korzyść tego ostatniego. Najudatniejsze w nim są opisy i obrazy obyczajowe, oraz zewnętrzna, z obyczajowością bezpośrednio związana, charakterystyka osób (np. rodziny Barona). Natomiast psychologia charakterów mniej udatna, intryga dość naciągana, epicki wiersz trzynastozgłoskowy, płynny i naogół poprawny, nie odznacza się wyższymi zaletami artystycznymi i nie jest wolny od pewnych usterek językowych.

W. Gostomski.

Zmorska Zbigniewa. *Nitka jedwabiu.* Powieść z niedawnych czasów. 8-ka, str. 179. Kraków, 1907. Spółka Wydawnicza Polska. Cena rb. 1.20.

Z jakich to czasów powieść — niezupełnie wiadomo. Zdaje się z tych, kiedy teorie pozytywistów miały powszechniejsze, niż dziś, uznanie w społeczeństwie. Dość, że „cofnąwszy się w przeszłość lat dwadzieścia ośm... po raz pierwszy maleńki Jurek oczy otworzył na świat Boży“. Jak to maleńki Jurek mógł się cofać o 28 lat, i otwierać oczy na świat, t. j. urodzić się o 28 lat wcześniej przed swym urodzeniem, doprawdy nie wiem, ale to grunt, że się urodził, w zuchwałym swym pochodzie zgubił wiarę, a *ponieważ* w przyrodzie widział piękna wiele, nie lubił go, nie chciał nawet uznawać praw przyrody; jako student, rzucił w świat „kilka rozpraw filozoficznych“, a potem... „dumny, zwycięski, po lśniących posadzkach ślizgając się, łamał ścielące się pod jego stopy kwiaty, deptał serca, druzgotał życie“ (straszny!), i jeszcze— „bibliotekę zakupił cenną, należał do sportu“ i t. d. Lecz przyszła kryska na Matyska. „Konie wrone, ogniste, jak czarty“ zawiozły go na Ukrainę (gdzie co krok, to mogiły), a tam p. Michalina związała go „nitką jedwabiu“...

Już teraz wie, że trzeba mieć „spracowaną dłoń“, że trzeba uczynić zadość najgorętszym życzeniom ludu ukraińskiego, i nie być „nieobecnym“, nie wywoływać skarg w rodzaju tej: „Czortby jego matkę! Będzie za-

wsze siedział zagranicą, a czas odda na wolę i niewolę półpanków ekonomczuków...“ Więc w amfiladzie złożonych pokojów będzie teraz p. Jerzy ofiarę z siebie obywatelską czynił...

Naiwny styl, naiwna erudycja, naiwna psychologia, naiwne rozumienie zadań życiowych — co tu więcej powiedzieć? Nie powiemy, że pensjonarka nie powinna brać pióra do ręki... Bo rozsądna pensjonarka może nie potrafił sklecić fabuły powieściowej, uczynić dialogu jako tako naturalnym, ale z pewnością nie potrafi również w tak naturalny sposób oddychać naiwnością, jak p. Zbigniewa Zmorska.

A. Drogoszewski.

Rolnictwo, ogrodnictwo, hodowla

Kayser Edmund, dr. prof. *Mikrobiologia rolnicza.* Przełożyli z francuskiego I. H. Gurski i Z. Szostak. 8-ka, str. 341. Lwów, 1908. Nakładem Księgarni Powszechnej. Cena kor. 4.50.

Przed ośmiu laty, nakładem Kasy Miąnowskiego, literatura rolnicza zyskała pierwszy bodaj podręcznik pełny, traktujący o bakterjach i drożdżach w rolnictwie; doskonale ten podręcznik M. Hoffmanna był przeznaczony dla szerokiego koła rolników, nie wybiegał więc za ramy popularnych wydawnictw; zupełnie inny charakter nosi praca profesora Instytutu agronomicznego w Paryżu.

Prof. Kayser, prowadząc sam wykłady mikrobiologii w wyższym zakładzie naukowym, widocznie układ i poziom swego podręcznika przedewszystkim stosował do potrzeb słuchaczy i kursu wykładanego, dlatego też w omawianym dziele napróżno szukalibyśmy podręcznika, dostatecznie zrozumiałego dla szerokiego ogółu naszych rolników. Mikrobiologia rolnicza Kaysera jest właśnie dopełnieniem tego braku w literaturze naszej, jaki bardzo wielu słuchaczy wyższych kursów rolniczych w naszych zakładach musiało odczuwać, a właściwą miarą dla oceny wartości podręcznika musi być miara zwykła podręczników uniwersyteckich.

Z tego punktu zapatrując się na mikrobiologję rolniczą, musimy jej przyznać wiele zalet; w pierwszym rzędzie doskonale układ

wykładu, uwzględnienie najnowszych zdobyczy w poszczególnych gałęziach mikrobiologii, oraz, chociaż zwięzłe, lecz dokładne przedstawienie historycznego rozwoju badań i zapatrywań; szkoda tylko, że autor pominął przytaczanie źródeł prac oryginalnych najważniejszych, z którymi każdy, studjujący przedmiot, obowiązany jest się zapoznać. Niemalą zaletą jest prowadzenie wykładu w sposób taki, że słuchacz znajduje podkreślone wiele zagadnień, nierozwiązanych jeszcze przez naukę, a niezmiernie ciekawych, co wielu może zachęcić do badań samodzielnych, ale przedewszystkim wszystkich ostrzeże od stanowczych a pobieżnych sądów w tych rzeczach, które są, że tak powiem, na warsztacie prac naukowych.

Mówiąc o zaletach, nie wolno mi pominąć i wad podręcznika, do których zaliczyłbym zbyt zwięzłe, a więc niedostateczne przedstawianie omawianego przedmiotu, tak, że czytelnik nie jest w stanie wyrobić sobie należytego pojęcia o szczegółach poznawanego przedmiotu; ten brak jednak nie istnieje dla słuchaczów odpowiednich wykładów, którzy w „Mikrobiologii rolniczej“ mają jakby skrót wykładów profesora.

Co się tyczy samego przekładu, to został on starannie przeprowadzony, szkoda tylko, że panowie tłumacze popełniają wiele niekonsekwencji językowych, używając obok polskich terminów również cudzoziemskich; tak np. widzimy tam podział na pasożyty i saprophyty (zamiast roztoczy), na str. 23 i w dalszym ciągu wszędzie znajdujemy wyrażenie bakterje „rozbijają“, zamiast rozkładają materję organiczną i t. d. Są to usterki, które niemile szpecą dobre naogół tłumaczenie. Dr. W. J. Karpński.

Opisy miejscowości.

Marcinkowski Kazimierz. *Gostynin i zamek gostyński*. 8-ka mniejsza, str. 13. Warszawa, 1908. Skład główny w księgarni M. Borkowskiego.

Jest to krótka monografia Gostynina, miasteczka obecnie niczym nie przypominającego świetności dawnych czasów. Rzecz warta przeczytania. Cz. Statkiewicz.

Pedagogja.

Umiński Władysław. *Przygotowanie do nauki geografji*. Z 76 rysunkami i mapą ziem polskich. 8-ka, str. 145. Warszawa, 1908. Nakład Jana Fiszera. Cena kop. 50.

Autor niniejszej książki chce, jak to wynika z jego przedmowy, aby uważać ją za przygotowanie do systematycznego kursu geografji. Życzeniu autora można byłoby zadośćuczynić, gdyby nie wykład i treść książki. Ma to być, jak głosi przedmowa, „Przygotowanie do nauki geografji“, oparte na ważniejszych pojęciach z geografji fizycznej, dla których „umysł młodociany gromadzi sobie materiał w swoim bezpośrednim, codziennym otoczeniu“. Tymczasem książka ta jest właściwie zwykłym podręcznikiem, tylko mniej systematycznym, ale natomiast posiadającym niektóre zbyt liczne wiadomości i zawierającym sprzeczności, nieścisłości, a nawet błędy.

Wykład swój rozpoczyna autor od najbliższego otoczenia: domu i mieszkania. Zaraz na wstępie znajdujemy błędne twierdzenie, że kierunek pionowy inaczej nazywa się prostopadłym (str. 3). Dalej na str. 7, mówiąc o mieszkańcach domu, poucza autor niewiedomo po co i na co, kogo nazywamy stryjem, wujem, ciotką, babką i t. d.

Chociaż w przedmowie swojej autor zarzuca podręcznikom geografji, że rozpoczynają się od tak trudnych pojęć, jak np. zmiana dnia i nocy, pory roku i t. p., nie przeszkadza to jednak autorowi już na str. 20 mówić o łuku dziennym słońca i podawać rysunek, na którym oznaczono oś świata (o czym zupełnie niema mowy), równik niebieski, północny zwrotnik niebieski i t. d. Nie zapominajmy, że „zadaniem niniejszej książki jest przygotować dziecko do systematycznej nauki geografji, ugruntować w jego umyśle najbardziej podstawowe, najniezbędniejsze wiadomości...“

Jak już wyżej wspomniałem, książka nie jest pozbawiona błędów i nieścisłości. A więc na str. 21 znajdujemy między pytaniami takie: „O jakiej porze dnia słońce jest najgorętsze?“ Mówiąc o skałach osadowych, autor twierdzi, że „kiedy żyjątki takie (korale) obumierają, ciała opadają na dno morskie,

tworząc tam coraz bardziej rosnące na grubość pokłady“ (str. 37).

W rozdziale o skamieniałościach autor utrzymuje, że „uczeni podzielili całą skorupę ziemską na cztery okresy (?)“ (str. 50), a dalej: „pierwszy okres nazywa się archaicznym; jest on najstarszym i leży na samym spodzie, pod innymi warstwami (?)... Drugi okres, okres, zwany paleozoicznym, składa się z ciemnych łupków, twardych piaskowców, na samej górze zaś z wapieni“ (!) Co do tego ustępu, to, podług mnie, mówić początkującemu dziecku o ramienio- i głowonogach, trylobitach, jako przewodniej faunie formacji,—zawczasie, a... tymbardziej „o okresach, składających się z łupków i leżących pod innymi warstwami“ (?).

Stepy, według autora, znikły w Europie (str. 67), lecz „na Węgrzech istnieje step dość rozległy, zwany pusztą“ (str. 68).

„Niziny są zwykle wilgotne“ (str. 69). Wobec tego, cóż należy powiedzieć o nizinnych obszarach stepowych Ameryki południowej i Azji zachodniej (np. o nizinie Turanu)?

Na str. 89 dowiadujemy się, że „im wyżej.. ponad ziemią, tym powietrze... gorzej się ogrzewa od słonecznych promieni.“

Jeziora dzieli autor na zamknięte i rzeczne (?) (str. 111).

Wreszcie na str. 145 znajdujemy między innymi następujący dowód okrągłości ziemi: „słońce, księżyc i planety, widziane przez dalekowiedz są okrągłe; ziemia, która także jest planetą, musi zatem mieć podobną postać“.

W wykładzie swoim autor czerpie przede wszystkim, i to bardzo słusznie, przykłady z kraju ojczystego, niepotrzebnie jednak w niektórych miejscach jest zbyt sumienny, jak np. w rozdziale „Wody na ziemiach polskich“, w którym (str. 113—123) wylicza, co prawda bezcelowo (pamiętajmy o dziecku początkującym!) za dużo jezior, oraz dopływów prawych i lewych górnej i dolnej Wisły, Niemna i Warty.

Na zakończenie muszę dodać, że dla względów powyżej przytoczonych nikomu nie radzę nauczać podług tej książki lub dawać jej do uczenia się.

Cz. Statkiewicz.

Książki dla dzieci i młodzieży.

Bełza Władysław. *Ołwiwny żołnierz* i inne powiastki dla młodego wieku. Wyd. II z 8 rycinami. 8-ka, str. 175. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Cena kop. 80.

Mała ta książeczka zawiera 25 krótkich powiastek, bardzo różnorodnych tak pod względem treści, jak wieku młodych czytelników, dla których są przeznaczone.

„Ołowiany żołnierz“, rzucony w kął przez dziecko, jako niezdatny kaleka, daje powód do pięknej nauki moralnej o obowiązku względem tych, których nieszczęście pozbawiło sił do pracy. Dla dzieci starszych nadawałby się także „Autoś piaskarz“, jako wzór uczciwości. „Z życia astronoma“, kilka słów o dzieciństwie i życiu zasłużonego astronoma Armińskiego, założyciela obserwatorium warszawskiego; — chyba nie dla małych także przeznaczone fantastyczno-alegoryczne opowiadanie p. t. „Gwiazdka“, która spływa z nieba do chłopczyka marzyciela i oznajmia mu, iż na ziemi była Sokratesem. Mędrzec grecki po śmierci został „gwiazdką“ i taką samą nagrodę obiecuje wszystkim, których życie upłynie pięknie i użytecznie dla bliźnich.

Inne powiastki—odpowiednie tylko dla bardzo małych: o dziadku, co do torby bierze złe dzieci, a dobrym przypina skrzydełka, aby uleciały do nieba, — o łakomym braci-szku, kłócających się chłopcach, okrutnej dziewczynce, która lalkę okaleczyła, małym złodźniku, którego ojciec zamknął w klatce (Kogucik) i t. p.

Książeczka zawiera wiele szlachetnych myśli i uczuć podniosłych, ale ma wielkie wady pod względem pedagogicznym: język zupełnie niestosowny, a często niezrozumiały dla dzieci,—wiele wyrazów trudnych, nigdy nie objaśnionych, np.: parlamentarny, kaptulacja, generałna dyrekcja, imaginacja, infanterja i t. p., wiele pojęć, niezgodnych z dzisiejszymi poglądami na wychowanie i nauczanie, np. rodzaj kar, stosowanych względem dzieci, niefortunnie wybrane, niby budujące przykłady z Pisma św., np. opowiadanie o Józefie, sprzedanym przez braci,—wiadomości o sylabizowaniu i t. p. Wogóle powiedzieć można, że inteligencja i talent

autora do poziomu maluczkich nagiąć się nie dadzą.

C. Niewiadomska.

Gould A. W. *Dzieci matki przyrody*, z 200 rycinami w tekście. Przekład z angielskiego E. Landowskiej. 8-ka, str. 238. Warszawa, 1908. Nakład Gebethnera i Wolffa. Cena w opr. rb. 1.

„Czytamy tę książkę, jak uroczą baśń o cudach i czarach; a jednak te cuda i czary są rzetelnie prawdziwe pod względem naukowym“—píše Wacław Jezierski w słowie wstępnym, a zdanie jego stanowi gwarancję wartości naukowej tej oryginalnej pracy. W sposób, ujmujący prostotą i wdziękiem, autor angielski uosabia tu Matkę Przyrodę i maluje wymownie jej najtroskliwszą opiekę nad wszystkimi tworam. Nie wyłącza spośród jej dzieci człowieka, a to zestawienie przyczynia się dla dziecka do plastyczności obrazu. Czytamy więc o pielęgnowaniu dzieci przez rodziców, a zwierząt i roślin przez Matkę Przyrodę, jak je niańczy, żywi, odziewa, uczy biegać i latać, starać się o pożywienie, budować schronienia, gromadzić na zimę zapasy i t. p. Autor słusznie mówi w przedmowie, iż chodzi mu raczej o poznanie i zrozumienie *ducha przyrody*, niż jej zewnętrznych kształtów,—to też każde z powyższych zjawisk, z tego punktu rozpatrywane, przedstawia się o wiele głębiej i ciekawiej, czy spostrzegać, zastanawiać się, myśleć i prowadzić do zdumiewającego rezultatu odczuwania wszechmądrości praw, rządzących światem.

Książeczka odpowiednia dla dzieci od lat 7-miu, a właściwie dla opiekunki czy nauczycielki, która z dzieckiem czytać ją będzie. Dzieci starsze korzystać z niej mogą i same.

Jako zarzut postawić możnaby jedynie pewne usterki stylistyczne, zwłaszcza w początkowych arkuszach, niekiedy graniczące z niejasnością, np. „Dzieciom nie tak łatwo *zorientować się na obrazku*, trzeba tedy postarać się i t. p., albo: „Wrażenie należy wywołać natury sympatycznej raczej intuicji, niż stereotypowo kaznodziejskiej“ (uwagi dla nauczycieli, str. 32).

C. Niewiadomska.

Pamiętniki Beniowskiego: *Syberja, Daleki Wschód Madagaskar*. Opracowała Z. Buko-

wiecka, z 16 rycinami Gorskiego. 8-ka, str. 338. Warszawa, 1909. Gebethner i Wolff. Cena rb. 1.20.

Prawdziwą przysługę oddała p. Bukowiecka nie tylko młodzieży starannym opracowaniem Pamiętników Beniowskiego: każdy z zajęciem i korzyścią książkę tę przeczytać może. Daje ona przytym klucz do jaśniejszego zrozumienia przez młodzież fabuły poematu Słowackiego.

Treść maluje plastycznie losy garstki wygnańców na Kamezatee, a po ucieczce stamtąd niezwykle, a rzeczywiste przygody bohaterstwa wodza tej wyprawy na nieznanych wówczas Europejczykom wyspach oceanu Spokojnego, oraz stosunki na Madagaskarze, podlegającym już wpływowi Francji. Największą jednak wartość tego dziełka stanowi sama postać Beniowskiego, człowieka niepospolitego umysłu i nieskazitelnego charakteru, niezłomnej woli i niewyczerpanej energii, łączącego siłę i sprawiedliwość z dobrocią, a wyższość wszechstronną ze szlachetną prostotą słów i czynów.

Zwięzłość opowiadania, język czysty i poprawny, brak wszelkiej deklamacji i frazeologii, podnoszą jeszcze wartość tej pożytecznej książki, która powinna być w rękę każdego polskiego dziecka.

C. Niewiadomska.

Publicystyka.

Krzywicki Ludwik. *W otchłani*. 8-ka, str. 292. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księgarni C. Centnerszvera i S-ki. Cena rb. 1.60.

Piękno i trwalsza wartość książki powyższej polega na tym, iż jest ona istotnie, jak się wyraża autor w przedmowie, „zakrzepłą częścią życia“, że pisana była „niemal krwią własną“. Karty tej książki są istotnie odczuciami i przeżyciami duszy nadzwyczaj wrażliwej, nadczulej, wrażliwej na piękno przyrody i sztuki, poezji i muzyki zwłaszcza, ale jeszcze wrażliwszej na zjawiska życiowe, na zło, fałsz, krzywdę, występujące w nieprzebranej wielości i różnorodności pojawów.

Uczuciowiec, poeta, góruje w p. Krzywickim nad myślicielem i pracownikiem naukowym; podniecając zapał do badań, przeskądza w pracy, ludząc myśl spragnioną prawdy, ukrytej za tyłoma zasłonami, mira-

żami uczuciowego pochodzenia, wizjami niedostępnej dla ścisłej wiedzy odległej przeszłości i przyszłości.

Podobieństwo organizacji duchowej p. Krzywickiego z artystą-myślicielem Krasińskim, sprawia, iż książka jego przypomina często utwory wielkiego poety, również wrażliwego, nadczułego, również zależnego w swych myślowych konstrukcjach, systemach historjzoficznych, od bodźców uczuciowych, również uzupełniającego pracę myśli wizjami, stanowiącymi syntezę uczuciowe myśliciela, skrępowanego ograniczonością rozumu ludzkiego. Jak Krasińskiemu życie współczesne przedstawiało się jako „piekło dni naszych“, a „gmach świata stary, blizki upadku... giełdą bez Boga“, ovladniętą przez kupców i bankierów, tak i panu Krzywickiemu obecne stosunki wydają się „otchłanią“, nasuwającą mu dantejską wizję „morza ciał ludzkich“, skłębionych w konwulsjach cierpień i pożądań (str. 137), przypominającą tak pokrewne obrazy „Snu“ z Niedokończonego Poematu. Podobieństwo to uwydatnia się także we wspólnym z Krasińskim (i Mickiewiczem także) wstętem do życia wielkomięskiego, mieszczańskich ideałów, kramarskiej etyki i kultury. Ideał rolnika, wyśpiewany przez Kochanowskiego w Pieśni świętojańskiej, przez Brodzińskiego utożsamiony z ideałem Polaka, odzywa się w pragnieniach i marzeniach autora „W otchłani“, widzącego w życiu śród przyrody konieczny warunek odrodzenia się przyszłej ludzkości, wyzwolonej z pęt kapitalizmu i więziennego życia wielkich miast. W sztuce i filozofji społecznej szuka p. Krzywicki odbicia wpływu tych nienormalnych warunków i stosunków na twórczość artystyczną i kierunek pojęć, uważając dusze artystów i myślicieli za najwierniejsze i najwrażliwsze zwierciadła rzeczywistości.

P. Krzywicki, zarówno jako uczony, socjolog, jak i w charakterze działacza społecznego, szerzyciela idei i dążeń reformatorskich, walczy z nienormalnościami obecnego ustroju społecznego, torując drogę przyświecającemu mu w tej pracy ideałowi przyszłych stosunków ludzkich.

O ile w odczuciu złego, krytyce jego pojawów i wywołujących je stosunków jest on

w harmonji ze wszystkimi szlachetnymi i wrażliwymi duszami polskimi, o tyle w pojmowaniu przyczyn złego i celów ostatecznych rozwoju ludzkości, w środkach i drogach, jakimi chce ku tym celom prowadzić, odłącza się p. Krzywicki od wodzów dotychczasowych naszego życia duchowego, od przedstawicieli najgłębszych odczuć i pragnień dusz polskich, by służyć ideom i ideałom obcym, wytworzonym na gruncie odrębnych warunków kulturalnych i stosunków społecznych. Idee te i ideały rozwinęły się na podstawie obcego dotąd naszemu życiu duchowemu, ateistycznego poglądu na świat, zacieśniającego rozwój ducha ludzkiego w granicach życia ziemskiego i stawiającego to życie ziemskie jako jedyny, najwyższy cel, w którym człowiek musi skupić wszystkie swe najgłębsze i najwyższe pragnienia i dążenia. Z poglądem tym, o ile staje się przekonaniem, wiarą jedyną, jedyną religią ludzkości, wiąże się jako naturalny wynik, albo pesymizm rozpaczliwy u tych, którzy, odczuwając nadmiernie zło, nie mogą oczekiwać urzeczywistnienia ich pragnień idealnych, albo też gorączkowe pragnienie wytworzenia przez radykalne przekształcenia tego jedynego rajy ziemskiego, w który wierzą z całym optymizmem świeżych wyznawców.

Do tych drugich należy autor „W otchłani“. Choć jako uczony socjolog, etnolog i archeolog, zna dobrze wyniki badań nad początkami życia społecznego, jednak, pod wpływem swej uczuciowości, nie może uwolnić się od podzielenia, wraz z Rousseau, optymistycznej wiary w wyższość moralną przedhistorycznych stosunków, pierwotnej wspólnoty, wytwarzającej zatracone później cnoty społeczne, nad dzisiejszym, na wyzysku opartym, ustrojem kapitalistycznym. Tak samo, wbrew odwiecznemu doświadczeniu i odwiecznej tradycji grzechu pierwotnego i wynikłej stąd w naturze ludzkiej skłonności ku złemu, wierzy w możliwość urzeczywistnienia na ziemi stosunków, które poprzedziłyby musiało zupełne przekształcenie organizmu fizycznego i ustroju duchowego człowieka, z przedłużeniem olbrzymim kresu jego bytu. Wtedy mógłby się dopiero ziścić ideał społeczeństwa, w którym „nad więzią

społeczną będzie rozciągał powagę wiec uczonych, artystów i wynalazców i utrzymywał ład w walce z przyrodą, ów ład, który polega na świadomym stosunku każdego pracownika do innych, oraz na uporządkowaniu i usystematyzowaniu dobytku“ (str. 88).

Ocenę książki p. Krzywickiego utrudniają dwie okoliczności. Pierwszą z nich jest sposób jej powstania z częściowo w różnych czasach tworzonych i ogłaszanych ustępów, których połączenie w jedną całość przedstawiało trudności i stąd autor musiał zanie-

chęć zamierzonego szarmonizowania. Powtóre, w pracy tej p. Krzywicki, z zawodu uczony, występuje przeważnie jako krytyk, reformator i poeta, wypowiadający swe odczucia i wizje; stąd książkę jego należałoby rozpatrywać z różnych stanowisk.

W każdym razie zawiera ona, mimo chaotyczności swego układu, wiele trafnych i głębszych spostrzeżeń nad zjawiskami życia współczesnego i niemało kart ciepłem, siłą i szczerością uczucia, oraz pięknem słowa nacechowanych. *Br. Chlebowski.*

Pragnąc ułatwić porozumienie się między autorami i tłumaczami z jednej, a wydawcami z drugiej strony, otwieramy łamy pisma naszego *bezpłatnie* dla zawiadomień: a) ze strony autorów i tłumaczy o pracach gotowych już, będących w robocie, lub wreszcie dopiero zamierzonych, dla których poszukują nakładców; b) ze strony wydawców o poszukiwaniu autorów dla planowanych dzieł lub wydawnictw i tłumaczy dla dzieł, pisanych w językach obcych.

Podaje się do wiadomości, że dzieło Höffdinga i d-ra Haraldal „Dzieje filozofji nowożytnej“ w przekładzie Adama Mahrburga, tom II, znajduje się już pod prasą i niabawem ukaże się na półkach księgarskich. Wydawnictwa podjęła się firma S. Orgelbranda Synów, skład główny w księgarni E. Wende i S-ka.

P. W. Sawicka przystąpiła do przekładu dziełka prof. d-ra J. Meisenheimera p. t. „Entwicklungsgeschichte der Tiere“. (Samml. Göschen. Lipsk, 1908).

NEKROLOGJA.

— Adam Bełcikowski (1839—1909). Półwiekowa niemal działalność zmarłego świeżo pracownika rozwijała się na dwu polach: twórczości literackiej i studjów krytyczno-historycznych nad literaturą ojczyzną.

Ukończywszy nauki gimnazjalne i uniwersyteckie w swym rodzinnym mieście Krakowie, r. 1863 stanął zaraz jako kandydat do konkursu, ogłoszonego dla obsadzenia katedry literatury polskiej w Szkole Głównej warszawskiej, składając rozprawę na wskazany w warunkach konkursu temat: o Mikołaju Reju. Rozprawą tą uzyskał stanowisko docenta przy katedrze, którą powierzono, poza konkursem, Aleksandrowi Tyszyńskiemu. Jako docent, rozpoczął w listopadzie r. 1866 wykłady o literaturze polskiej wieku XVII, nieopracowanej wtedy jeszcze w dziełach Wiszniewskiego i Maciejowskiego i kryjącej się w zapomnianych drukach i mało znanych rękopisach po zbiorach bibliotecznych. Wobec przewidywanego już wtedy blizkiego zamknięcia młodej polskiej wszechnicy, opuścił na początku r. 1868 Warszawę i po krótkim pobycie we Lwowie na stanowisku suplenta gimnazjalnego, otrzymuje docenturę w Krakowie. Oddane w r. 1872 katedry historii literatury Tarnowskiemu, docentowi dotychczasowemu, zamknęło przed Bełcikowskim pole do dalszej działalności w uniwersytecie. W roku 1876 otrzymuje

skromne stanowisko urzędnika biblioteki uniwersyteckiej, na którym pozostaje przez długie lata, oddany cichej pracy, której owocem był długi szereg rozpraw krytycznych i utworów dramatycznych. Zaczawszy już w czasie studjów uniwersyteckich, od r. 1860, twórczość poetycką ogłoszonymi w piśmie „Niewiasta“ próbkami, wydał r. 1864 w Krakowie dwa większe utwory: Zofjówka i Serafina p. t. „Dwa poematy“. Inny młodzieńczy utwór, dramat, prozą pisany, „Hunyadi“, ogłosił dopiero r. 1870 we Lwowie. Od roku 1865 ogłasza poezje swe w „Dzienniku Literackim“, „Kalinie“ krakowskiej, „Tygodniku Ilustrowanym“. Drugi dramat „Adam Tarło“, napisany r. 1865, wyszedł z druku r. 1869. Pierwsza komedja „Nie jesteśmy sobie nic winni“, napisana w 1867 r. w Warszawie, ukazała się r. 1869 w „Kalinie“. Jedną z lepszych komedji młodego pisarza była: „Protegujący i protegowani“, odtwarzająca stosunki lwowskie. Zwraca się następnie do komedji historycznej i ogłasza dwa utwory: „Król Don Juan“ (Lwów, 1869) i „Dwaj Rądzwiłłowie“ (Kraków, 1871). Nie zdobywszy uznania w tym kierunku, wraca znowu do formy dramatu i tragiedji. Szereg ich rozpoczyna w r. 1873 „Francesca di Rimini“, z kolei idzie „Król Mieczysław II“ (1876), uwieńczony na konkursie krakowskim, „Władysław Warneńczyk“, „Przysięga“ (1877), „Bolesław Śmiały“ („Ateneum“, 1882). Największe względnie powodzenie sceniczne zyskała „Przekupka

warszawska" (1896), dramat, osnuty na tle wypadków r. 1794. Mniej podobał się słabszy artystycznie obraz życia szlacheckiego: „Pan Pasek”. Zbiór dramatów Belcikowskiego ukazał się r. 1897 w Krakowie, w 5 tomach. Studja nad literaturą polską—przeważnie wieku XVII—ogłaszane po różnych czasopismach warszawskich, krakowskich i lwowskich, wyszły w zbiorowym wydaniu z okazji 25-lecia pracy ich autora r. 1886 w Warszawie, p. t. „Ze studjów nad literaturą”, ze wstępem Piotra Chmielowskiego. Sumienne zbadanie i spokojne odczucie, przy oględnym sądzie o rozbieganych zjawiskach i postaciach, cechuje te pouczające rozbiory i charakterystyki. Prócz tego poświęcił on oddzielna, wyczerpującą monografię Stanisławowi Grochowskiemu („Przew. Literacki”. Lwów, 1891 i osobno, tamże, 1897 r.).

Br. Ch.

— Dnia 20 stycznia r. b. rozstał się z tym światem **Władysław Nehring**, Wielkopoleńczyk, urodzony w Klecku pod Gniezmem d. 23 października r. 1830, wychowaniec szkół poznańskich i uniwersytetu we Wrocławiu. Objawiając po śmierci Wojciecha Cybulskiego katedrę języków i literatur słowiańskich w uniwersytecie wrocławskim (w roku 1868), zajmował ją przez lat blisko czterdzieści (aż do jesieni roku 1907), wykładając sławistykę w całej jej rozciągłości i różnorodności, ze szczególnym uwzględnieniem rzeczy polskich (historję poezji polskiej XIX wieku wykladał popolsku). Jako profesor, położył Nehring niepospolite zasługi zarówno przez znakomite wykłady swoje, jak przez kierownictwo ćwiczeniami praktycznymi uczniów; ze szkół jego wyszedł cały szereg uzdolnionych pracowników na polu naukowym, żeby wymienić tylko M. Bobowskiego, B. Erzepkiego, J. Leciejewskiego, M. Rowińskiego, A. Babiaczyka; dzięki jego to staraniom, powstało w roku 1903 seminarjum sławistyczne przy uniwersytecie wrocławskim. Główne zasługi ś. p. Nehringa, jako uczonego, polegają na tym, popierwsze, że jest on jednym ze wskrzesicieli zabitej przez rok 1831 sławistyki w Polsce, a podrugie, że jest jednym ze współtwórców historii literatury polskiej, jako nauki, opartej na krytyce filologicznej. Był to w całym znaczeniu tego wyrazu znakomity uczonego, zarówno przez rozległą erudycję, jak przez świetną, ściśle naukową metodę. Najważniejsze prace naukowe Nehringa są te: O życiu i pismach Heidensteina; O życiu i pismach Joachima Bielskiego; O życiu i pismach Solikowskiego; Ueber den Einfluss der altöechischen Literatur auf die altpolnische; Altpolnische Sprachdenkmäler; Powieść kronikarza polskiego o Walterze i Helgundzie; Iter florianense; Psalterii Florianensis purtem polonicam ad fidem codicis recensuit...; Rozkwit języka polskiego

w wieku XVI-ym; Jan Kochanowski, życie i dzieła; Studja literackie: (Pieśń Bogarodzica; Treny i Odprawa posłów Kochanowskiego; Kochowski i jego liryki; Psyche Morsztyna; Poezje Krasicckiego; Grażyna, Konrad Wallenrod i Pan Tadeusz Mickiewicza; Balladyna i Lilla Weneda Słowackiego; Niebolska Komedja i Irydjon Krasieńskiego; O prelekcjach paryskich Mickiewicza; O poglądach społecznych Mickiewicza); wydanie krytyczne Konrada Wallenroda; Główne prądy poezji polskiej XIX wieku; Z młodych lat Bohdana Zaleskiego; O powieściach historycznych Kraszewskiego z XVI i XVII wieku i wiele innych, zwłaszcza w „Archiv für slavische Philologie“.

Zasługi naukowe Nehringa scharakteryzował profesor A. A. Kryński w „Pamiętniku Literackim”, r. 1905, str. 119—128.

Cześć pamięci znakomitego uczonego, zacnego człowieka i dobrego Polaka!

KRONIKA.

= **Polonica paryskie.** W księgarni Calmann-Lévy wyszła powieść Filipa Lautrey p. t. „Histoire d'une demoiselle de modes”, która obchodzi nas o tyle, że i Polska wciąż została do sprawy. Bohaterka bowiem, panna Luiza, opuściwszy magazyn przy rue de la Paix, urządza się wygodnie w pałacu hrabiego Kowieskiego na Podolu, który pociesza się jak umie po ucieczce hrabiny Kowieskiej z jakimś tenorem. Gaston Deschamps w „Temps” chwali piękny styl powieści, a jak wiernie musi tam być opisane Podole, niech świadczy jedno zdanie krytyka: „Ze swego związku z hrabią Kowieskim zachowała wspomnienie bajecznego pałacu w krainie Tolstoja, tam, na stepach, śród śniegów borealnych”.

W Akademji Napisów wygłosił w lipcu r. b. członek Ludwik Leger, profesor Collège de France i powszechnie znany sławista, odczyt o kazaniach sejmowych Skargi. Kiedy praca zostanie wydrukowana, obudzi niewątpliwie wielkie zajęcie w polskich kołach historyczno-literackich. *Tud. Smol.*

= Ukazał się pierwszy zeszyt nowego pisma p. t. „Lamus”, wychodzącego we Lwowie. Obejmuje on utwory wybitniejszych pisarzy, nie tylko chwili bieżącej, ale i minionej doby, gdyż „Lamus” stawia sobie za zadanie cel podwójny: zbieranie nowego plonu i dobywanie go z niepamięci.

= Pod tytułem „Salon i życie” ukazał się 1-szy numer nowego tygodnika obrazkowego, mającego służyć potrzebom i zadaniom życia towarzyskiego.

= We Lwowie wyszedł № 1-szy nowego dwutygodnika politycznego p. t. „Rzeczpo-

spolita". Wydawcą jest dr. Adam Skalkowski. Nowy dwutygodnik zapowiada zupełną swą bezpartyjność.

— Nowy dwutygodnik dla kobiet pod tyt. „Przebudzenie“ zaczął wychodzić od 1 stycznia pod redakcją Kazimiery Proczkówny.

— Świeżo wydany zeszyt styczniowy „Sfinks“ przynosi zapowiedź „konkursu im. Juliusza Słowackiego“ na powieść poetycką. Redakcja pisze: „Nie może naród w roku jubileuszowym wnieść Słowackiemu w Warszawie posągu z granitu i śpiżu, ale poeci polscy mogą i powinni w imię jego, pod patronatem i wezwaniem, stworzyć szereg utworów, godnych jego nieśmiertelnej pamięci“. W tej też myśli redakcja wzywa poetów polskich do udziału w „tym szlachetnym turnieju“. Warunki konkursu są następujące: Treść konkursowej powieści poetyckiej — dowolna, temat zaczerpnięty być może z życia współczesnego lub dawnego; forma — wiersz rymowany; rozmiary od czterystu do tysiąca wierszy. Najlepszy z nadesłanych utworów otrzyma nagrodę w kwocie rubli stu pięćdziesięciu, a niezależnie od tego honorarium za druk w „Sfinksie“ w stosunku dziesięciu kopiejek za wiersz. Sąd konkursowy będzie miał nadto prawo przeznaczyć drugą nagrodę dodatkową, oraz wyróżnić zaszczytnie utwory piękniejsze, ogłaszając nazwiska ich autorów — w razie braku zastrzeżenia przeciwnego. Terminem ostatecznym nadsyłania powieści poetyckich na konkurs „Sfinks“ będzie setna rocznica urodzin Słowackiego, dzień 4 ty września 1909 roku. Sąd konkursowy tworzą: Bronisław Chlebowski, Ignacy Chrzanowski, Aureli Drogoszewski, Ignacy Matuszewski, Władysław St. Reymont, Józef Weysenhoff, oraz redaktor „Sfinks“ Władysław Bukowiński. Rękopisy na konkurs nadsyłać należy bezimiennie, pod adresem redakcji „Sfinks“ (Hortensja 4, w Warszawie). Rękopisy zaopatrzone być winny w godło, a w osobnej, zapieczętowanej kopercie, oznaczonej tym samym godłem, podane być mają nazwisko i adres autora. Rękopisy powinny być przepisane wyraźnie, najlepiej, choć nie konieczne, na maszynie. Utwory, drukowane już w całości lub częściowo, nie mogą brać udziału w konkursie. Konkurs będzie rozstrzygnięty w grudniu 1909 r.

— W niedzielę d. 10 go stycznia w Kijowie obchodzono półwiekowy jubileusz istnienia księgarni L. Idzikowskiego. Księgarnia ta, otwarta w d. 10-ym stycznia 1859 go r. na Kreszczatiku, zakupiła u siebie wszystkich ówczesnych polskich literatów i uczonych, zamieszkałych na Podolu, Ukrainie i Wołyniu. Bywali w niej: Andrzejowski, Górecki, Grabowski, Groza, Kowalski, J. I. Kraszewski, Ohryzko, Nowosielski, Adam Pług, Leonard Sowiński i Tomasz Zawadyński, któ-

rych prace wydawał Idzikowski. W r. 1865 zmarł Leon Idzikowski. Księgarnię zrujnowaną prowadziła w dalszym ciągu wdowa, lecz podniósł ją znowu syn, Władysław Idzikowski. W r. 1896 nabył on księgarnię Bolesława Korewy i odtąd w dwóch wielkich sklepach prowadzi handel wydawnictwami. Od dłuższego czasu Idzikowski zajmuje się przeważnie wydawnictwem utworów muzycznych polskich i ukraińskich.

Kurjer księgarski.

— Dnia 25 stycznia nagle, na aneuryzm serca, w 47 roku życia, zmarł ś. p. *Jan Fiszer*, księgarz i wydawca.

Praktykę księgarską ś. p. Jan Fiszer rozpoczął w Warszawie, w księgarni Trenklera, poczym pracował przez szereg lat w firmie Gebethner i Wolff, a przed laty dziesięciu założył własną księgarnię, w której dział wydawniczy prowadził na większą skalę.

Księgarstwo polskie traci w nim bardzo zdolnego, rutynowanego i pomysłowego wydawcę, przedwczesna śmierć przerwała pasmo życia w chwili najżywotniejszej jego działalności i stworzyła poważną bardzo lukę w świecie wydawniczym.

Cześć Jego pamięci.

CZASOPISMA.

— **Ateneum.** Styczeń. Ks. arcyb. Teodorowicz, Pius X a Leon XIII; ks. dr. Fr. Gabriel, Pojęcie stwarzania i takt stworzenia świata; ks. dr. St. Trzeciak, Prądy religijno-społeczne u Żydów za czasów Chrystusa Pana; ks. dr. K. Zimmermann, O warunkach powstania i rozwoju katolickich towarzystw robotniczych; ks. dr. J. Radziszewski, Gie-neza relig. w świetle nauki i filozofji; ks. J. Kruszyński, Najnowsze odkrycia biblijne. Prawo i liturgia; Sprawy kościelne; Przegląd naukowy; Ruch chrześcijański - społeczny; Z książek i prasy; Poradnik; Recenzje i krytyki; Notatki bibliograficzne.

— **Biblioteka Nowa... Kaznodziejska.** Styczeń. Kazania ks. ks. X., ks. z nad Obry, X. S. F..., N. (2), X. G. S. Ż., X. M. M. B., W. Weisly z Mielca, xar., W., A. S., Edmunda Gryglewicz, proboszcza ze Ślesina.

— **Biblioteka Nowa... Uniwersalna.** Zesz 443, 444. T. M. Dostojewski, Idjota, powieść, przełożył Campo. T. II; Balicki Antoni Euzebjusz, Chaos (część druga powieści „Dla ludzi“).

— **Biblioteka Warszawska.** Styczeń. Ś. p. Adam hr. Krasziński; Z. Dębicki, Z ludem — dla ludu; A. Gawiński, Stella (powieść); H. Romer - Ochenskowska, Szkoła Batiniołska

w Paryżu; W. Borowski, Pierwiastki moralne w życiu społecznym; Orwid, Ruch literacki we Francji; dr. J. Flach, Z wycieczek po wystawach; Wł. Bogusławski, Pragnienia i rzeczywistość; Piśmiennictwo; Kronika miesięczna; Wspomnienia pozgonne; Wiadomości naukowe, literackie i bibliograficzne.

— **Biblioteka Warszawska.** Grudzień. B. Koskowski, Turcja w Azji; M. Konopnicka, Pan Balcer w Brazylii; S. Askenazy, Pierwszy „Syonista“ polski; O. Jeska, Hanka (powieść); A. Krechowicki, O Cyprjanie Norwidge; W. B., Wiktoryn Sardou; J. Kaczowski, Ruch umysłowy w Niemczech; Piśmiennictwo; Kronika miesięczna; Wspomnienia pozgonne; Wiadomości naukowo-literackie i bibliograficzne.

— **Bulletin polonais.** 15 Décembre. La charge des Polonais à Somo-Sierra, par le capitaine de la B; La nouvelle Némésis et la Pologne; Le songe d'argent de Salomé, roman dramatique par Jules Słowacki, trad. par V. Gasztowt; Vincent Migurski ou 28 ans d'exil, trad. par Mme Rivet, née Migurska (suite); Variétés littéraires; Petite chronique scientifique; Variétés politiques; Nouvelles diverses; Nécrologie (Grégoire Kossowski).

— **Kosmos.** Zesz. 10—12. J. Niedźwiedzki, O bursztynach z Karpat galicyjskich; dr. B. Dybowski, O nowych badaniach nad fauną Bajkału. Część IV (z 21 rysunkami w tekście); Józef Zawadzki, Teoria dysocjacji elektrolitycznej w roztworach niewodnych; Misumianka Anna, O nowym gatunku Edestusa, znalezionym w wapieniu formacji węglowej w okolicach m. Kołomny, guberni moskiewskiej; J. Niedźwiedzki i J. Dziedzieliwicz, Notatki naukowe; Sprawozdania i oceny przez S. Opolskiego, J. D., W. S., Zdzisława Chmielewskiego, P. Wiśniewskiego, Marjana Raciborskiego, J. Rychlickiego, J. Stemiradzkiego, dr. Wilhelm Friedberg, W sprawie recenzji książki p. t. „Ziemia i jej budowa“ (Odpowiedź dr. E. Romerowi); Wiadomości bieżące

— **Kronika Dentystyczna.** Luty. M. Krakowski, Lyzoforn i jego zastosowanie w dentystyce; Dział sprawozdawczy; Wskazówki praktyczne; Bibliografia; Kronika i sprawy zawodowe.

— **Krytyka.** Styczeń. Część I. Cele i drogi; Stan. Tad. Grabowski, Serbowie i Chorwaci wobec aneksji Bośni i Hercegowiny; dr. Wł. Gumpłowicz, O pojęciu cywilizacji; A. Wrzesień, Poezja więzienna; Współcześni politycy. V. Junius, dr. Michał Bobrzyński Charakterystyka; dr. Adolf Gross, poseł do Rady państwa, W sprawie żydowskiej; K. Srokowski, Przed drugą konferencją słowiańską; Przegląd przez H. Orszę, dr. Zofję Daszyńską-Golińską i Juniusa; Sprawozdania z no-

wości wydawniczych. Część II-a. Wincenty Brzozowski, Apoteoza. Sprzecznosc. Fale. Park. Epitaphium. Poezje; M. Sobeski, Przędziwo Arachny; Wł. Orkan, Wesele Prometeusza; Kar. Mustafa, Historje naiwne, Poezje; M. Feldman, „Współczesna literatura polska“ w oświetleniu krytyków i pseudo-krytyków; Tad. Dąbrowski, Scholia i schol(i)astycy. (Z najnowszych prac o Wypiańskim); Włodz. Piński, List z Niemiec (Reforma sceny współczesnej); Przegląd przez Be-Wu, Stan. Pieńkowskiego, (x), Ad. Zagórskiego, J. Kleczyńskiego; Sprawozdania przez Tres i d-ra W. Moraczewskiego.

— **Kwartalnik Teologiczny.** Zeszyt I—IV. Ks. dr. I. N. S., Ksiądz Karol Skórkowski, biskup krakowski (1768—1851) i jego archiwum; ks. St. Chodyński, Kronika klasztoru PP. Bernardynek Warszawskich (c. d.); ks. Andr. Franc Sobalski, Listy znakomitych mężów wieku XVI. W r. 1578 zebrane w trzy księgi przez biskupa Stanisława Karnkowskiego (c. d.); ks. Ign. Mioduszewski, Zasady moralnego i fizycznego odrodzenia się ludzkości. Szkic naukowy; ks. kan. A. Szlagowski, prof. Sem. warsz., Totemizm a religja izraelska; biskup H. P. Kossowski, Listy św. Teresy; ks. A. Szaniawski, Wieczna ciemność i wieczna cisza grobu w całej przyrodzie; ks. Julian Dobkiewicz, Materja, siła i duch, szkic z filozofji przyrody; ks. dr. Włodz. Vrana, Kalwinizm Mikołaja Reja z Nagłowic; ks. Joachim Raczkowski, List otwarty wiejskiego proboszcza do pana Antoniego Szecha; ks. Stefan Stuczeń, Z pamiętnika ks. Józefa Sadowskiego; ks. X..., Duch kapłańskiego ubóstwa; ks. L. Jarosiński, O godności stanu kapłańskiego i wypływających stąd obowiązках kapłana; ks. A. Szaniawski, TLS (Δύναμις). Najnowsze odkrycia w teorii budowy psalmów; Tenże, Księga praw najstarsza w świecie. Kodeks Hammurabiego, króla Babilonu (r. 2250 przed Chr.); Tenże, Słownik biblijny według najnowszych wzorów franc., ang. i niemieckich; Krytyka i bibliografia.

— **Lamus.** Zesz. I. Część pierwsza—Dziś. Smolarski Mieczysław, Gdzie huf ten wasz?; Wolska Maryla, Była raz królowna...; Kasproicz Jan, Z cyklu „Chwile“; Rylska Zofja, Dalekie echa; Tetmajer Włodzimierz, Bronowskie wczasy; Stamiir, Mglawice; Staff Leopold, Śladem stopy antycznej; * * * Rondo; Wypiański Stanisław, Wernyhora; Pawlikowski Jan Gw., Słowacki w okresie mistycyzmu; Retinger J. H., Humorysta dni dzisiejszych—Jules Rernard; Marek, Na czasie. Część druga—Wczoraj. Kornel Ujejski, Moja autobiografia; Tenże, Erotyki; Mieczysław Romanowski, Z pamiętnika; Bohdan Zaleski, Wzrok anielski; Adam Asnyk, Sonet; Cyprjan Norwid, Przyczynek do „Rzeczy o wolności słowa“; Tenże, List; Th. Gordon

Hake, Polish Hymn. Tłumaczenie J. Kaspro-wicza; Ze starszej Eddy—wedle miary oryginala, przełożyła Marja Wolska; Rozmaitości; Wiersze okolicznościowe i polityczne; Wspomnienia z lat dawnych; Ilustracje: Leon Wyczółkowski, Lamus (okładka); Artur Grottger, Świt-Zmrok-Noc; Jan Matejko, Przyjęcie chrześcijaństwa w Polsce; Portret C. Norwida (według współczesnej fotografii).

— **Kan Młodzieży.** № 1. Kalendarz symboliczny; Wynik konkursu; W sprawie bojkotu; S. C., Przyjźdź. Topole; Jan Humpola, U stóp witrażu; Nulla dies sine linea; Polityka Prus i Polacy w oświetleniu badaczy francuskich; p., Wilja gimnazjalistki Reni; Poczta „Lanu“; Nasze życie koleżeńskie; Z teatru; Femina.

— **Miesięcznik Pedagogiczny.** Październik i Listopad. Król Józef, Klimat Śląska austriackiego; O potrzebie ćwiczeń cielesnych w różnych okresach życia; Sprawozdanie z czynności Pol. Tow. Pedagog. w roku administr. 1907/8; Sprawozdanie z nauczycielskiej konferencji okręgowej w powiecie bielskim; Z wzajemnej Pomocy P. T. P. na Śląsku; Korespondencja; Z Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego; Kronika; Wydawnictwa Wzaj. Pom. „Pol. Tow. pedagog.“ na Śląsku.

— **Muzeum.** Grudzień. W sprawie zasadniczej; Kopja H., Z niwy administracyjno-szkolnej. III. Nadzór szkolny (dok.); Szarota J.; O konkursach na podręczniki szkolne; Stock J., Nauka o elektryczności i świetle w kl. VIII; Oceny i sprawozdania przez d-ra K. Wojciechowskiego, d-ra K. Zagajewskiego, J. Sajdaka, d-ra J. Michałowicza, K. Strutyńskiego, d-ra M. Jamrógiewicza, St. Pawłowskiego, d-ra W. Friedberga, J. Magierę, d-ra J. Demiańczuka; Kronika szkolna i pedagogiczna; Wiadomości bibliograficzne; Sprawy Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych.

— **Nowe Tory.** Styczeń. N. Iwanowska, Zarys szkoły przyszłości; U. Falski, Konieczność reformy w metodzie nauki czytania; L. Komarnicki, O nauczaniu literatury; H. Jak uświadamiałam moją dziesięcioletnią córeczkę?; Z literatury; Książki dla młodzieży; Dzieła pedagogiczne w językach obcych; Wiadomości bibliograficzne; Kronika; Kronika zagraniczna.

— **Nowiny Lekarskie.** Styczeń. Spis prac ścisłych, wykładów klinicznych, zestawień krytycznych, spostrzeżeń z praktyki referatów praktycznych i odcinków; Dział sprawozdawczy; Zapiski lecznicze; Ruch w Towarzystwach; Przegląd polskiej prasy literackiej; Sprawy zawodowe; Korespondencja z Wilna; Odcinek; Album wybitnych medyków polskich; Rozmaitości; Wiadomości osobiste; Kronika żałobna.

— **Ogród.** Grudzień. A. Wróblewski, Kra-

jowy zakład sadowniczy w Zaleszczykach; A. Zaleski, Śmietankowe; Badania i spostrzeżenia; Dla ogrodników; Dla pszczelarzy; Wytwórczość i handel.

— **Poradnik Językowy.** Styczeń. Zaproszenie do przedpłaty. I. Gwara warszawska, przez R. Zawilińskiego. II. Zapytania i odpowiedzi (1-15). III. Pokłosie przez L. L. i B. Dyakowskiego. IV. Skarbonka, przez mg. V. Roztrząsanie, przez d-ra Wł. Bylickiego. VI. Wyjaśnienia, przez K. C. i Andrzeja Niemojowskiego. VII. W sprawie pisowni, przez Jana Stapeckiego. VIII. Nowe książki, przez R. Z.; Od Redakcji; Sprostowanie.

— **Przegląd Chorób Skórnych i Wenerycznych.** Listopad—Grudzień. Cz. Otto, Pierwsze objawy porażenia układu nerwowego przez syfilis; J. Papée, Kiła u prostytutek we Lwowie; M. Sawicki, Sprawozdanie z praktyki lekarskiej w Busku w r. 1907; J. Wiśniewski, Trzy przypadki cukrówek; F. Malinowski, Badania anatomo-patologiczne tworów przymiotu w skórze i w błonach śluzowych; L. Wernic, Twardziel skóry i Akromegalia; L. Chybczyński, O stosowaniu w celach rozpoznawczych wcierań maści z tuberkuliną; Fr. Kryształowicz i M. Siedlecki, Morfologia krętka bladego; Fr. Giedroyc, Nauka o chorobach wewnętrznych w piśmiennictwie lekarskim polskim; Sprawozdania; Referaty; Wiadomości bieżące.

— **Przegląd Historyczny.** Listopad — Grudzień. W. Kętrzyński, Djarjusze Wacł. Dya-mentowskiego i Marcina Stadnickiego o wyprawie Cara Dymitra; J. Szczęsny Ptaszyc-ki; Ze studjów nad memoriałem Ostroroga (dok.); I. T. Baranowski, Podlasie w przededniu Unji Lubelskiej (Ludność włościańska) (dok.); W. G. Studnicki, Czy Wilno wysyłało posłów na sejmy rzeczypospolitej? (Przyczynek do kwestji udziału miast w sejmach); A. Kraushar, Dzieje pałacu Prymasowskiego (ze źródeł archiwalnych); N. Gąsiorowska, Pierwotne osadnictwo polskie w literaturze współczesnej; Fr. Giedroyc, Wodociągi i kanalizacje miejskie (z dziejów higieny w dawnej Polsce) (ciąg dal.); K. Marcinkowski, Inwentarz Zamku Warszawskiego, sporządzony w r. 1769; Kronika.

— **Przegląd Narodowy.** Styczeń. R. Dmowski, Stanowisko Koła Polskiego; W. Lutosławski, Religja w życiu narodowym; Z. Wasilewski, Powieść—Kinematograf; St. Kozicki, Bułgarja współczesna; G. Smólski, Polacy na Orawie w Węgrzech; Rok polski w życiu, tradycji i pieśni; A. Sadowicz, Przegląd spraw polskich; B. Wasiatyński, Przegląd polityki zagranicznej; Z prasy; Bibliografja.

— **Przegląd Polski.** Styczeń. Nienazwany, Kazimierz. Trylogja. Cz. II, „Życie“, dramat w 5 aktach, z przedmową Wojciecha Dzie-duszyckiego; Aleksander Kraushar, Spisek

koronacyjny z r. 1829 w świetle prawdy historycznej; Stanisław Tarnowski, Julian Klaczko (c. d.); dr. Marceli Nałęcz-Dobrowolski, Sztuka i uosobienie śmierci. Ikona-grafia śmierci (c. d.); Konrad Ostrowski, Listy z Francji. XIII; Kronika literacka; Teatr krakowski, przez A. E. Balickiego; Muzyka w Krakowie, przez d-ra Zdzisława Jachimeckiego; Przegląd polityczny, przez * * *

— **Przegląd Powszechny.** Grudzień. Portret Piusa X.; prof. dr. Józef Milewski, Na jubileusz papieski; prof. dr. B. Wicherkiewicz, Pius X. Życie i działalność; ks. K. Felis T. J., Papież XIX wieku a nauka; ks. J. Pawełski T. J., 25-lecie „Przeglądu Powszechnego“; Głosy z powodu naszego jubileuszu; Spis współpracowników naszego pisma w ubiegłym 25-leciu; Krystyna Saryusz-Zaleska, Do jubileuszowego numeru; dr. K. Krotoski, Jubileusz cesarza a Polska; Krystyna Saryusz-Zaleska, Na Boże Narodzenie. Nad bielą nocy mroźnej... Witaj nam..., dr. Włodzimierz Czerkawski, Kwestja sjonizmu; ks. Józef Sas T. J., Anatol France w sprawie Joanny d'Arc (dok.); prof. Kaz. Morawski, Kato Starszy; Eliza Orzeszkowa, Hekuba (1863 r.), powieść; Lucjan Rydel, Z książki, która ma wyjść. W Olimpij. Cierpliwość. Po latach; Stanisław Wyspiański, Fragmenty dramatyczne. I. W Nowym Mieście Korczynie. 2. Nieznany fragment z „Nocy listopadowej“; ks. Leonard Lipke T. J., Realizacja proroctw wobec krytyki dzisiejszej; J. E. hr. Wojciech Dzieduszycki, Gruszki na wierzbie; Przegląd piśmiennictwa, przez prof. A. Mazanowskiego, T. Wodzicką; Zapiski bibliograficzne, przez A., B., L., dr. A. B., Z., R., z ruchu religijnego, naukowego i społecznego, przez ks. Wiktora Wieckiego T. J., Jana Szychowskiego, Leonarda Lepszego i Teodora Jeske-Chońskiego.

— **Przegląd Prawa i Administracji.** Styczeń. Dr. Przemysław Dąbkowski, Próba charakterystyki dawnego prawa polskiego prywatnego; prof. dr. Ernest Till, Obrady trybunału szlacheckiego w Tarnowie o kodeksie cywilnym z r. 1797; Władysław Abraham, Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym; Władysław Typprowicz, Polityka austriacka wobec drobnego przemysłu; Dwa nowe opracowania rzymskiego prawa prywatnego, ocenił prof. dr. Łyskowski; Zapiski literackie, przez Alfreda Obanowicza i Rudolfa Jackowskiego; Praktyka cywilno-sądowa, przez Hermana Mestera, D. Kn.; Praktyka administracyjna, przez J. Mz.; Dodatek. Zbiór ogłoszeń firmowych trybunałów handlowych.

— **Przewodnik Naukowy i Literacki.** Grudzień. Antoni Prochaska, Województwo Ruskie wobec Rokoszu Zebrzydowskiego; Fr. Rawita-Gawroński, Materiały do historii polskiej XIX wieku; Działalność emigracji

z roku 1831 na terenie Turcji do pokoju paryskiego; Adolf Chybiński, Stosunek muzyki polskiej do zachodniej w XV i XVI wieku; Antoni Karbowski, Zarys dziejów edukacyjnych Polski porobiorowej na obczyźnie; dr. Stanisław Kossowski, Życia Kajetana Węgierskiego. Pamiętniki i listy; dr. Stanisław Kłobukowski, Wycieczka do Parany (stanu Reczypospolitej Brazylii). Dziennik podróży.

— **Przewodnik Społeczny.** Grudzień. Dedykacja Ojca św.; Od redakcji; Rozprawy; Prawo; Liturgia; Zagadnienia teologiczno-praktyczne; Miscelanea; Szkice; Piśmiennictwo.

— **Przewodnik Zdrowia.** Styczeń. Nieco z anatomji i fizjologii serca (3 ryc.); Powstanie bicia serca podczas stanu zapalnego worka sercowego (2 ryc.); Źródło duchowo czynnych promieni (5 ryc.); Djetetyczne wychowanie, według d-ra Kellogga; Jak się zachować w porze obecnej; Przestrogi i rady; Rozmaitości.

— **Sprawozdania z czynności i posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie.** Październik. I. L. Mańkowski, O najnowszych wynikach studjów nad Pańczatantrą; Tad. Grabowski, Nieznany djalog polski z wieku XVI; Tenże, Krytyka literacka za czasów romantyzmu. Część pierwsza. 1818–1830. II. A. Skalkowski, Polacy w Egipcie; Władysław Semkiewicz, Włódcy w Polsce na tle porównawczym słowiańskim; St. Zacharowski, Węgierskie i polskie osadnictwo Spiżu do połowy XIV w. III. J. Kowalski, Przyczynki do badań nad luminescencją; Wład. Natanson, O eliptycznej polaryzacji światła, przepuszczonego przez ciało naturalnie skręcające i pochłaniające.

— **Sprawy Szkolne.** Grudzień. Dr. A. Krysiński, W sprawie walki szkoły z chorobami zakaźnymi; Uczestnik Kasy, Więcej przezorności; dr. A. Krysiński, Wychowanie fizyczne w Szwecji; F. Roliński, Z powodu wystawy „Sztuka w życiu dziecka“; M. Wisznicki, Sztuka w życiu dziecka (wrażenia z wystawy); H. S., Bez zegarka (z marzeń nauczyciela); E. Ż., Ze szkolnictwa we Francji; Recenzje, Przegląd czasopism pedagogicznych; Z Towarzystw naukowo-pedagogicznych; Z ruchu zagranicznego; Kronika; Bibliografia.

— **Straż Polska.** № 9. A. E. Balicki, Z nowym rokiem; Eliza Orzeszkowa, Patriotyzm ekonomiczny; Kazimierz Bartoszewicz, Skromne uwagi, dr. K. J. Rozwadowski, O ubezpieczeniu pensyjnym urzędników prywatnych; Roman Woyczyński, Kilka uwag o bojkocie pruskim; dr. Karol Krzetuski, Kopalnictwo węgla w Galicji; K. Bar., Ze starych rymów; R. Woyczyński, Wychodźstwo sezonowe; J. Oksza, Hakatystki; Katechizm narodowy; K. Bartoszewicz, Jak przygotowano powstanie Kościuszki; Rozmaito-

ści; Kącik językowy, przez Cz. R. i Kb.; Kronika „Straży Polskiej“; Ogłoszenia.

— **Unitas**, miesięcznik kościelny. Pismo duchowieństwa archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, wydaje ks. Władysław Hoza-kowski. R. I, zes. I, styczeń, 1909.—Pismo Najprzewielebniejszego ks. biskupa Likowskiego; ks. Michał Tokarski, Z życia i pa-piestwa Piusa X; ks. K. Kantak, Kościół i państwo; D. Królikowski, Prace organiza-cyjne duchowieństwa czeskiego; ks. Ignacy Adamski, Krótki rzut oka na dzieje archi-diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej od r. 1793—1866; Zapiski; Rozporządzenia władz kościelnych; Orzeczenia władz świeckich; Nowe książki.

— **Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne**. Styczeń. Odezwa; dr. Z. Zakrzewski, Brakteaty hebrajskie; ks. J. Sas, Medale chyrowskie; F. Wysocki, Wykopalisko; dr. B. Barwiński, Ze sfragistyki ruskiej; dr. Marjan Gumowski, Pieczęcie królewskie; Katalogi monet; Kronika; Z zarządu Towarzystwa.

— **Wychowanie w domu i szkole**. Styczeń. K. Appel, W imię jedności w pisowni; R. S., Ku naprawie szkoły; H. S., Partactwo w nauce przedszkolnej; Belfer, W sprawie zadawania pytań w nauczaniu; Metody amerykańskie ćwiczeń ręcznych, p. M. S.; ks. Szko-powski, Rozrywka a kształcenie; Recenzje; Przegład czasopism pedagogicznych; Luźne kartki; Kwestjonariusz w sprawie nauki ry-sunków; Z Towarzystw naukowo-pedago-gicznych; Z ruchu zagranicznego; Z koła lekarzy szkolnych; Regulamin dla szkół; Kronika; List do redakcji; Biblijografja.

— **Zdrowie**. Styczeń. Prof. L. Korczyński, Psychiczne rysy historycznej nerwowo-ści; dr. med. O. Hewelke, Kilka uwag w sprawie wychowania jedynaków; W sprawach bieżących; Dział sprawozdawczy; Z warsz. Towarz. Hygienicznego; Wiadomości z ruchu i potrzeb higieny krajowej; Przegład biblijograficzny; Wiadomości bieżące.

— Luty. J. Bruner, Szczepienie ochronne przeciwcholeryczne i ich podstawy naukowe; prof. dr. L. Korczyński, Psychiczne rysy historycznej nerwowości; M. Sigulina, Gimna-styka oddechowa na zasadzie psychologicznej; W sprawach bieżących; Postanowienia obowiązujące; Dział sprawozdawczy; Wiado-mości z ruchu i potrzeb higieny krajowej; Ze zjazdów higieniczno-lekarskich; Przegład biblijograficzny; Wiadomości bieżące.

BIBLIJOGRAFJA.

Teologia, dzieła treści religijnej.

Directorium divini officii in dioecesi Tarno-wiensi a clero saeculari absolvendi... pro anno

a n. D. 1909 concinnatum. 8-ka, str. 115. Tar-noviae, 1908. Impensis cleri dioecesanii.

— **divini officii ad usum parthenonis Zwierzyniecensis** pro anno Doinlni 1909. 8-ka mała, str. 51. Cracoviae, 1909. Sumptibus partheno-nis Zwierzyniecensis.

Dyrektorjum czyli wykład konstytucji i zbiór praktyk i zwyczajów, zachowanych w zgroma-dzeniu Sióstr św. Feliksa trzeciego zakonu św. O. Franciszka. 8-ka mała, str. 128 + 1 nlb. Kraków, 1908. Nakł. SS. Felicjanek.

Ehrhard A., ks. **Katolicyzm a kultura nowo-czesna**. Przełożył ks. Z. Cieplucha. 8-ka, str. 75. Poznań, 1909. Nakł. księg. św. Wojciecha. fen. 60.

Fouard G., ks. **Święty Piotr i pierwsze lata chrześcijaństwa** przez . . . Początki Kościoła. Z ósmego wydania francuskiego, przejrzanego i poprawionego, przetłumaczone na język polski przez księdza J. Bromskiego. 8-ka, str. 415. Piotrków, 1908. Nakładem księgarni Józefa Zra-dzińskiego. Warszawa, Gebethner i Wolff. rb. 2.25.

Jubileusz Piusa X i niektóre rocznice nasze. 8-ka, str. 39. Warszawa, 1908. kop. 5.

Kajdas Józef, ks. **Pamiętka pierwszej spo-wiedzi świętej**. Dzieciom szkolnym ofiaruje . . . 16-ka, str. 39. Kraków, 1909. Nakł. księg. Katolickiej d-ra Wł. Miłkowskiego.

Niemojewski Andrzej. **Stworzenie świata**. Według Biblii. (Komentarz). 16-ka, str. 95. Warszawa, 1909. Wydawnictwo „Myśli Niepo-dległej“. kop. 20.

Posłaniec Serca Jezusowego. **Intencja mie-sięczna Apostolstwa Modlitwy**. Styczeń, 1909. 16-ka, str. 32. Kraków, 1909. Nakł. Dyr. Ap. Modl. h. 4, fen. 4.

Sas Józef, ks. **T. J. Anatol** France w spra-wie Joanny d'Arc. 8-ka, str. 40. Kraków, 1908. Nakł. redakcji „Przeglądu Powszechnego“.

Wicherkiewicz Bolesław. **Pius X. Życie i działalność**. 8-ka duża, str. 19. Kraków, 1908. Nakł. autora.

Filozofja, psychologia, estetyka, etyka, krytyka.

Lewkowicz Jakób. **Podstawowe zagadnienia teoretycznej i praktycznej filozofji**. (Teorja Poznania). Tom pierwszy. Zagadnienia teoretycz-ne. 8-ka, str. 83. Warszawa, 1909. Skł. główny w księg. G. Centnerszvera i Sp. rb. 1.

Lindner Gust. Ad., dr. **Wykład psychologii empirycznej**. Opracował dr. Leon Kulczyński. Wyd. II. w części zmienione według nowszych zapatrywań. 8-ka, str. VI + 190. Kraków, 1909. Nakł. autora. Opr. kor. 2.20.

Nietzsche Fryderyk. **Ecce homo**. Jak się staje — kim się jest. Przełożył Leopold Staff. 8-ka, str. 129. Warszawa, 1909. Nakł. Jakóba Mortkowicza, G. Centnerszwer i Sp. rb. 1.50.

Straszewski M., dr. **prof. Logika**. 4-ka, str. 155. Kraków, 1907. kor. 3.

Matematyka, nauki przyrodnicze.

Dybowski B., dr. Zęby zwierząt ssących (Les dents des Mammifères). Napisał... (Z 106 rycinami). 8-ka, str. 198. Lwów, 1907. Odbitka z „Kosmosu“ kop. 75.

Koskowski Bronisław. Podręcznik analizy chemicznej wody do picia. Z 20 rycinami w tekście. 8-ka, str. 56. Warszawa, 1909. kop. 60.

Krzemieniewski Seweryn. Studja nad azotobakterem (z dwiema rycinami i tablicą). 8-ka, str. 116. Kraków, 1908. Osobne odbicie z t. IV „Roczników nauk rolniczych“.

Modrakowski J., dr. doc. O fizjologicznych własnościach choliny. 8-ka, str. 36. Kraków, 1908.

Nusbaum-Hilarowicz Józef, prof. dr. Szlakami wiedzy. Szkice i odczyty dla wykształconego ogółu o zagadnieniach biologji współczesnej. Z portretem autora i licznymi rycinami w tekście. Wydanie drugie, znacznie rozszerzone. 4-ka mała, str. 9 nrb + 556. Lwów, 1909. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. kor. 8, rb. 3.20.

Pawlewski Br. O djagram stopów żelaza z węglem. 8-ka, str. 7. Warszawa, 1908. Odbitka z „Chemika Polskiego“.

Prace Matematyczno-Fizyczne. T. XIX. W. Stożek, O całkowaniu pewnych równań różniczkowych zwyczajnych rzędu drugiego; G. A. Miller, Grupy, w których podgrupa, obejmująca w sobie wszystkie podstawienia, z wyłączeniem danej litery, jest regularna; Z. Krygowski, O rozwinięciu fantazji hypereliptycznych na szeregi trygonometryczne; J. Laab, Przynajmniej do elektrodynamiki ciał poruszających się; W. Broniewski, Zależność pomiędzy zmianą oporu elektrycznego i rozszerzalnością metali wieloatomowych; A. Ater, O układach sił wewnętrznych a siłośrodkiem; S. Zaremba, O zasadzie Dirichleta; R. Merecki, Wpływ zmiennej działalności słońca na czynniki meteorologiczne ziemski. VIII; H. Arczowski, Zmiany wchrowe klimatu Warszawy; Z. Thullie, O niektórych zagadnieniach elektr. teorji metali; E. Pascal, O nowej teorji form różniczkowych jakiegokolwiek rzędu i stopnia; Czasopisma, książki i broszury, nadesłane do Redakcji „Prac Matematyczno-Fizycznych“.

Snyder C. Obraz świata, według ostatnich badań przyrodniczych. Przekład z oryginału angielskiego: „New Conceptions of science“. 8-ka, str. 148. Warszawa, 1908. Wydawnictwo „Spółeczeństwa“.

Towarzystwo biblioteki uczniów, wydz. lekarskiego Uniw. Jagiell. Sprawozdanie z czynności zarządu w roku admin. 1907/8. 8-ka, str. 23. Kraków, 1908. Nakł. Tow. bibl. uczniów wydz. lek. Uniw. Jag.

Wielowieyski H. Dalsze badania nad histologją i historją rozwoju jajnika u owadów. Cz. II. (Z 3-ma tablicami) i Cz. III. Coleoptera (z 2 tabl.). 8-ka duża, str. 22 i 25. Kraków, 1908. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol. Osobne odbicie z t. XLVIII, ser. B, Rozpraw wydz. mat. przyr. Akad. Um. w Krakowie.

Wilenko G. G. i Motylewski Z. O działaniu sodu na cholesterynę w wysoku amyłowym. 8-ka, str. 7. Kraków, 1908. Nakł. Akad. Um., Spółka Wyd. Pol. Osobne odbicie z t. XLVIII, ser. A, Rozpraw wydz. matem.-przyrodn. Akad. Um. w Krakowie.

Antropologia, etnografia, archeologia przedhistoryczna.

Pieśni ludowo celtyckie, germańskie, romańskie. Spolszczył Edward Porębowicz. 8-ka, str. 192. Lwów, 1909. H. Altenberg. Warszawa, E. Wande i Sp. kor. 4.20.

Językoznawstwo, filologia.

Rozprawy Akademji Umiejętności. Wydział filologiczny. Serja II. Tom XXX. Ogóln. zbioru tom 45. Z 20 tabl. 8-ka duża, str. 358. Kraków, 1909. Nakł. Ak. Um., księg. Spółki Wyd. Pol. Treść: Maksymiljan Kawczyński, Amor i Psyche w baśniach; Witold Klingier, Jajko w zabobonie ludowym u nas i w starożytności; Regina Lilientalowa, Święta żydowskie w przeszłości i teraźniejszości (z 20 tabl.); Tadeusz Sinko, Polski głosiciel „stanu natury“ z początku XVII w. kor. 12.

Historja, biografja, heraldyka, numizmatyka.

Askenazy Szymon. Łukasiński. II. 8-ka, str. 420 + 1 nrb. Warszawa, 1908. Nakł. księg. Wendego i Sp. Lwów, H. Altenberg. Za 2 tomy rb. 7.

Chmiel Adam. Pieczęcie m. Krakowa, Kazimierza, Kleparza i jurydyk krakowskich do końca XVIII w. 4-ka, str. 111. Kraków, 1909. Nakł. autora. Odbitka z XI Rocznika krakow.

Dokumenty w sprawie gubernji chełmskiej. Documents relatifs à la question du gouvernement de Chełm. 8-ka, str. 23. Kraków, 1908. Księg. Spółki Wyd. Pol. kor. 1, fr. 1, kop. 50.

Klaczko Julian. Listy włoskie (1860). Margrabia Aleksander Wielopolski. Książę Adam Czartoryski (1861). Z przedmową Ferdynanda Hoesicka. 8-ka, str. 137. Kraków, 1908. Spółka Wyd. Pol. Odbitka z „Przeglądu Polskiego“. kor. 2.

Kraushar Alexander. Miscellanea historyczne. XXXV. Aeronauci francuscy w Warszawie w r. 1831. 8-ka, str. 27. Warszawa, 1908. kop. 45.

Lilientalowa Regina. Święta żydowskie w przeszłości i teraźniejszości. Z 20 tablicami. 8-ka, str. 98. Kraków, 1908. Nakł. Ak. Um., Spółka Wyd. Pol. Osobne odbicie z t. XLV Rozpraw wydz. filolog. Ak. Um. w Krakowie. kor. 6.

Limanowski Bolesław. Historia powstania narodu polskiego 1863 i 1864 r. Wydanie drugie, przerobione. 8-ka, str. VIII + 516 + 4 nlb. Lwów, 1909. Polskie Towarzystwo Nakładowe. rb. 2.50.

Pamiętki polskie na obczyźnie. Wydawane staraniem Stanisł. Pnińskiego. Pod redakcją Franciszka Pułaskiego przy udziale Komitetu redakcyjnego, do którego należą: pp. K. Broniewski, M. Bersohn, T. Korzon, M. Rulikowski i H. Wilder. Rok I, zeszyt 5, od str. 61 do 76 i 7 rycin. Warszawa, 1908. rb. 1.50.

Rocznik krakowski, wydawnictwo Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa. Redaktor prof. dr. Stanisław Krzyżanowski. T. XI. 4-ka, str. 183. Kraków, 1909. Treść: Julian Pagaczewski, Baltazar Fontana w Krakowie; Franciszek Klein, Akademicki kościół św. Anny w Krakowie, studjum architektury; dr. Klemens Bąkowski, Podziemia Wawelu; Adam Chmiel, Pieczęcie miasta Krakowa, Kazimierza, Kleparza i Jurydyk krakowskich do końca XVIII wieku; Wykaz osób i rzeczy do „Pieczęcie m. Krakowa”. kor. 10.

Historja i teoria literatury.

Norwid Cyprjan. Odczyty o Julj. Słowackim w sześciu publicznych posiedzeniach. Z dodatkiem rozbioru „Balladyny” i portretem autora. Według wydania paryskiego z r. 1861. 8-ka, str. 72. Warszawa, 1909. Wydawnictwo „Sfinksa”. Skład gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 60.

Pilat Roman, dr. Historia literatury polskiej. Zesz IX—X. Po kor. 1.50.

Przewóska Marja Czesława (Hella). Eliza Orzeszkowa w literaturze i w ruchu kobiecym. Zarys syntetyczny. List Jubilatki. Wyd. II. 8-ka mała, str. 100. Kraków, 1909. Nakł. księgarni Ludowej K. Wojnara. kor. 1.

Sztuki plastyczne.

Mycielski Jerzy, dr. prof. Katalog wystawy obrazów dawnych malarzy flamandzkich, holenderskich, niemieckich, francuskich i polskich w gmachu Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie w marcu i kwietniu 1907 r., s. II; w lipcu i sierpniu r. 1907; w lutym i marcu r. 1907, s. IV. 8-ka mała, str. nlb. 9, 8 i 8. Kraków, 1907. Wydawnictwo Tow. opieki nad pol. zabytkami sztuki i kultury. Po h. 20, — — W maju i czerwcu 1908 r., s. I, tamże. 1908. h. 20.

Sztuka polska. Malarstwo. Sześćdziesiąt pięć reprodukcji dzieł najwybitniejszych przedstawicieli malarstwa polskiego. Wydanie miniaturowe. 16-ka, str. 39. Lwów, 1909. Nakł. księg. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. Wszelkie prawa zestrzeżone.

Tomkowicz Stanisław. Kollegjata św. Jana Chrzciciela w Skalmierzu. Reszty romańskiej budowy. Fol., szp. 10. Kraków, 1908. Nakł. Akad. Um.

Zubrzycki J. S., dr. Architektura placu Dominikańskiego w Krakowie na początku XIX w. (Do tabl. XXVII i XXVIII „Skarbu architektury w Polsce”). Fol., str. 21. Kraków, 1908.

Muzyka, śpiew.

Laurecka Joanna. Podręcznik nauczania gry na fortepianie, przeznaczony dla młodych, wstępujących do zawodu nauczycielek, napisała . . . kierowniczką szkoły muzycznej we Lwowie. 8-ka, str. 71. Lwów, 1908. kor. 1.

Prawo, nauki społeczne, ekonomja, statystyka.

Allerhand M., dr. Istota restytucji i wznowienia. 8-ka duża, str. 40. Kraków, 1908. Osobne odbicie z rocznika IX „Czasopisma prawniczego i ekonomicznego.

Czerkawski Włodzimierz, dr. Kwestja sjonizmu. 8-ka, str. 21. Kraków, 1908. Nakład redakcji „Przeglądu Powszechnego”.

Detloff Szczęsny, ks. Organizacja i zadania zarządów naszych katolickich towarzystw robotniczych. 8-ka duża, str. 48. Poznań, 1908. Nakł. księg. św. Wojciecha. fen. 60.

Gargas Zygmunt, dr. Pojęcie i podmiot podatku zarobkowego specjalnego wedle prawa austriackiego. 8-ka, str. 39. Lwów, 1909. Gubrynowicz i Schmidt. Odbitka z Rocznika Asekuracyjno-ekonomicznego.

Grużewski Tadeusz. Kryzys państwowy Rosji. 8-ka, str. 54. Petersburg, 1908. Wydawn. „Literatura polityczna” № 1. kop. 50.

Kalendarz prawniczy na r. 1909. R. VI. 8-ka, str. 139. Chrzanów, 1908. Własność M. Ziemińskiej. Karton. kor. 1.

Kolankowski L., dr. Kościół a Cerkiew w Galicji wschodniej (z mapą). 8-ka mała, str. 15. Kraków, 1909. Wydawnictwo „Świata Słowiańskiego”. kor. 3.

Konn Apolinary Henryk. Prawa wyjątkowe. 8-ka, str. 96. Warszawa, 1909. Skł. główny w księg. Gebethnera i Wolffa. kop. 60.

Lemański Jan. Prawo własności. Z portretem autora. 8-ka, str. 112. Warszawa, 1909. Nowości Literackie, tom VIII. Księgarnia Stan. Sadowskiego.

Olearski Bronisław. W sprawie sieroczej. (Odpowiedź p. Franciszkowi Bujakowi). 8-ka mała, str. 38. Kraków, 1908. Nakł. red. „Miłosierdzia chrześc.” Odbicie z 4-go zeszytu za październik i listopad czasopisma „Miłosierdzie chrześcijańskie”.

Rappaport E. St. i Gorecki L. Warstwy średnie w świetle polityki radykalnej. I. Stanowi-

sko warstw średnich. II. Polityka radykalna we Francji. III. Zadania radykalizmu polskiego. Przypisy. Bibliografia. 8-ka, str. 120 + X. Warszawa, 1909. Jan Fiszer, Ludwik Biernacki i S. ka. kop. 60.

Rundstein Szymon. Zasady i kierunki międzynarodowego prawa upadłościowego. 8-ka, str. 122. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 80.

Sprawozdanie Akad. Kółka historyków we Lwowie za rok 1907/8. 30 rok istnienia. 8-ka mała, str. 16. Lwów, 1908. Nakł. Kółka historyków.

Statut krakowskiego Towarzystwa równoprawnienia kobiet. 8-ka mała, str. 8. Kraków, 1908. Nakł. Tow. równopr. kobiet. h. 6.

Sypowski Franciszek, radca sądu kraj. Gniazda dla sierot. Uwagi z powodu projektu p. K. J. z Warszawy w sprawie opieki nad dziećmi bezdomnymi w Galicji. 8-ka mała, str. 79. Kraków, 1908. G. Gebethner i Sp. Nakł. Związku pracy Narodowej. h. 60.

Tolstoj Lew, hr. Odbudowanie piekła. (Przekład z rosyjskiego A. K.). 8-ka, str. 27. Kraków, 1909. Nakł. M. Mazurkiewicza i S-ki. h. 40.

Załęski Witold. Ze statystyki porównawczej Królestwa Polskiego. Ludność i Rolnictwo. 8-ka, str. IV + 193. Warszawa, 1908. Wydane z zapomogi Kasy pomocy im. d-ra J. Mianowskiego. Skł. gł. w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. I.

Pedagogika, wychowanie, szkolnictwo, książki dla młodzieży.

Abom Emma. Królowa Elfów i inne powiastki dla dzieci do lat 7, podług oryginału szwedzkiego. Opracowała R. Bernstejnowa z 4 obrazkami kolorowymi. 8-ka, str. 66. Warszawa, 1909. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 50.

Andersen. Opowieści i bajki. Pięcioro w strączku. Krzesiwo. Jaś Głuptas. 8-ka, str. 31. Warszawa, 1909. Zajmujące czytanki ilustrowane. Ser. II, № 12. Wydawn. M. Arcta. kop. 10.

Bukowiecka Zofja. Pamiętniki Beniowskiego. Syberja. Daleki Wschód. Madagaskar. Opracowała... Z 16 rycinami K. Gorskiego. 8-ka, str. 338. Warszawa, 1909. Nakład Gebethnera i Wolffa. rb. 1.20.

Bullen T. Frank. W pogoni za kaszalotem. Podróż naokoło świata na statku wielorybniczym. Przetłóżył z angielskiego Feliks Wermiński. 8-ka, str. 204. Warszawa, 1909. Księgarnia M. Arcta. kop. 60.

Ewald Karol. Ciche jezioro. Dwunożne. Dwa opowiadania w przekładzie S. F... 8-ka, str. 200. Warszawa, 1909. Księg. G. Centnerszvera i Sp. Nakł. W. Raabego. Opr. rb. 1.50.

— O czterech władcach ziemi. Opowiadania. Przetłóżyła z duńskiego R. Bernstejnowa. 8-ka, str. 93. Warszawa, 1908. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 70.

Grudzińska Anna. Tymko Orlik. Opowiadanie historyczne z XIII wieku. Napisała... Z 9 obrazkami. 8-ka, str. 62. Warszawa, 1908. Moja Biblioteczka. Wydawn. M. Arcta. kop. 30.

Hoffmanowa Kl. Nocleg w Kromotowie. Michał Korybut u matki. Tomek z Jabłonny i książkę Józef Poniatowski. Z rysunkami A. Gawinńskiego. 8-ka, str. 36. Warszawa, 1909. Zajmujące czytanki historyczne, serja 4, № 2. Wydawnictwo M. Arcta. kop. 15.

Mroczek Antoni. Wypisy polskie. Ułożył według programu Warszawskiego Okręgu Naukowego... Część I. 8-ka, str. 172 + IV. Warszawa, 1909. Skł. gł. w Księgarni Powszechnej. Karton. kop. 50.

Repetitorium dziejów austriackich i powszechnych (według podręcznika M. Zaleskiego) z dodatkiem o ważnych wypadkach lat ostatnich. Do użytku szkół wydziałowych, seminarjów naucz. i szkół realnych opracował Antoni J. Mikulski. 8-ka mała, str. 64. Kraków, 1909. D. E. Friedlein.

Rydel Lucjan. Madejowe łożo. Stara klechda dla młodych czytelników w XVIII pieśniach z epilogiem. 4-ka, str. 125. Kraków, 1909. Nakł. księg. D. E. Friedleina. Warszawa. E. Wende i Sp. Karton. kor. 6.50.

Sprawozdanie XLIII-cie... wydziału i komisji kontrolującej Towarzystwa wzaj. pomocy uczniów Uniw. Jag. z czynności w r. 1907—1908. 8-ka, str. 67 + 18. Kraków, 1908. Nakł. Tow. wzaj. pom. uczniów Uniw. Jag.

Wieczory Polskie. Rocznik dla starszej młodzieży pod redakcją Tadeusza Piniego. Z 6 kolorowymi tablicami i 146 ilustracjami w tekście według obrazów najznakomitszych malarzy polskich i oryginalnych zdjęć fotograficznych. 8-ka, str. 363 + 1 nlb. Lwów, 1908. Nakł. H. Altenberga. Warszawa, E. Wende i Sp. New-York, The Polish Book Importing Co. Opr. kor. 8.

Wielowieyska E Savonarola, opowiadanie historyczne przez autorkę „Ireny”. Z upoważnienia autorki streściła... 8-ka, str. 76. Warszawa, 1909. Wydawnictwo księgarni „Kronika Rodzinna”. kop. 25.

Zieliński Walenty. Czarodziejskie wiano. Napisał... Ilustrował Stanisław J. Kozłowski. 8-ka, str. 59. Warszawa, 1908. Gebethner i Wolff. kop. 80.

Zimowski Kazimierz. Z czasów Bolesława Chrobrego. Opowiadania historyczne z 5 rycinami i mapką. 8-ka mała, str. 57. Kraków, 1908. Księg. S. A. Krzyżanowskiego. Karton. h. 70.

Medycyna, weterynarja, farmacja, hygiena.

Brenneisen Leopold, dr. Hygiena zębów i jamy ustnej. Wskazówki do należytego utrzymania jamy ustnej. Z 18 rysunkami. Polecone przez Towarzystwo Hygieniczne Warszaw. 8-ka,

str. 32. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 25.

Buczwiński Leon. Poradnik weterynaryjny dla ludu polskiego (dzieło, ozdobione 82-ma rysunkami w tekście). Opracował... lekarz weterynaryjny. Z zapisu Władysł. Peplowskiego, w zawiadywaniu Kasy im. d-ra J. Mianowskiego. 8-ka, str. 222 + IV. Warszawa, 1908. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 60.

Gawiński Witold. O wydzieleniu kwasów proteinowych w moczu osób zdrowych, oraz w przypadkach chorób. 8-ka, str. 13. Kraków, 1908. Nakł. Akad. Um., Spółka Wyd. Pol. Osobne odbicie z XLVIII, ser. B, Rozpraw wydz. mat. przyr. Akad. Um. w Krakowie.

Janiszewski Tomasz, dr. Co każdy człowiek o gruźlicy wiedzieć powinien? 8-ka, str. 72. Kraków, 1908. Nakł. księg. S. A. Krzyżanowskiego.

Kalendarz dla lekarzy-praktyków na rok 1909, opracowany przez d-ra Al. Fruchtmanna. 16-ka, str. 101. Warszawa, 1908. Z dod. kwartalnymi I, II, III i IV. Wydawnictwa rok XIII.

rb. 1.20.

Malsburg Karol, prof. Histologiczny problem hodowlany. Studium o formach i funkcjach ustrojowych naszych zwierząt domowych. 8-ka, str. 115. Kraków, 1908. Osobne odbicie z t. IV „Roczników nauk rolniczych“.

Nowicki W., dr. Sekcja zwłok króla Jana III. (Przyczynek do dziejów sekcji XVII w. na podstawie nieznanego protokołu) 8-ka, str. 17. Kraków, 1908. Osobne odbicie z „Przeglądu Lekarskiego“ 1908, № 41—43.

Winogrodzki Alfred, dr. Hygiena. Podręcznik do użytku uczniów i uczenie szkół średnich i samouków. 8-ka, str. 114 + 1 nlb. Sambor, 1908. Nakł. Tow. przyjaciół młodzieży szkolnej. kor. 1.

Zbiór prac z kliniki medycznej U. J. pod dyktando prof. d-ra W. Jaworskiego. Serja II, zeszyt pierwszy (1905—1908). 8-ka, str. 169. Kraków, 1908. Treść: Zapiski lecznicze z kliniki lekarskiej Uniw. Jagiell.: dr. Szurek, Napoje wysokokowe, jako środek leczniczy. Z uwzględnieniem spostrzeżeń, poczynionych w r. 1905 w klinice lekarskiej Uniw. Jag.; prof. W. Jaworski i dr. Korolewicz, O krwotokach utajonych przewodu pokarmowego; dr. E. Mięśowicz, O leczniczym działaniu surowicy Römera w włóknikowym zapaleniu płuc; prof. dr. Jaworski, Wzmianka o łoju baranim (sebumovile) jako masie pigułkowej; dr. Łapiński, O kryształach siarkanu wapniowego w moczu; dr. Bronisław Weinert, O zmianie ilości bakterji w kale pod wpływem stosowania w lewatywach i w djeicie mleka kwaśnego zwykłego, oraz sporządzonego sposobem Miecznikowa; prof. W. Jaworski i dr. St. Łapiński, O wyczuwalności wyrostka robaczkowego i kąticy, oraz o przynależnych punktach bolesnych; doc. dr. E. Mięśowicz, O krzywicy późnej; dr. St. Szurek, Nauka Aleksandra Poehla i wyniki, uzyskane jego przetworami

w klinice lekarskiej Uniw. Jag. w r. 1906/7; dr. Władysław Kluger, Niezwykły wypadek piorunującej plamicy krwotocznej u osoby dorosłej; dr. Witold Skórczewski, Szczepienie Pirquetowskie tuberkuliny i odczyn spojówkowy Calmette'a.

Gieografja, krajoznawstwo i podróże.

Album ziemi Dobrzyńskiej. 8-ka podł. Lipno, 1908. rb. 1.50.

Poezja, powieść, dramat.

Buffalo-Bill, bohater dzikiego zachodu. Jedyne wydanie oryginalne z upoważnienia pułk. W. F. Cody, zwan. Buffalo-Bill. № 16. Tajne polecenie; № 17. W parowie śmierci; Nr. 18. Więzy śmiertelne. 4-ka, po str. 32. Warszawa-Kraków, 1908. Nakł. Spółki wyd. Kavka i Sp. Po h. 30.

Dante Alighieri. Boska Komedja. Przełożył Edward Porębowicz. Wydanie nowe, przerebione. 8-ka, str. 715. Warszawa, 1909. Nakład Gebethnera i Wolffa. rb. 2.

Dobrzański Miroslaw. Pusta noc. 8-ka, str. 125. Warszawa-Kraków, 1909. Okładkę rysował Wacław Popowski. rb. 1.

Domnik Franciszek. Dzieci muzy. Komedja w 1 akcie. Wyd. trzecie. 8-ka, str. 52. Warszawa, 1908. Nakł. Gebethnera i Wolffa. Kraków, G. Gebethner i Sp. Teatr amatorski № 31. kop. 30.

France Anatol. Wybór pism. VI. Manekin trzcinowy. Tłumaczył Jan Sten. 8-ka, str. 285. Lwów, 1909. Polskie Tow. Nakładowe. Warszawa, E. Wende i Sp. rb. 1.40.

Galiński Franciszek Jerzy. Z dialogów spróśnego Marcholta z Don Juanem. Fragmenty. 8-ka, str. 46. Kraków, 1908. Nakł. W. L. Anczyca.

Gorkij Maksym. Rzeź Żydów. Tłumaczył T. G. 8-ka mała, str. 15. Sambor, 1908. Nakł. Stanisława Trojana. h. 30.

— Russki car. Interwiew. Tłumaczył T. Gł. 8-ka mała, str. 74. Sambor, 1909. Nakł. księg. W. G. Niewiadomskiego. h. 80.

Gruszecki Artur. Żaloty biurokraty. Powieść współczesna. Tom I. 8-ka, str. 153. Warszawa, 1909. Bibl. Dzieł Wyb. № 569. kop. 40.

Heijermans Herman. Miasto djamentów. Powieść, tłum. Bronisława Neufeldówna. Część I. 8-ka, str. 143. Warszawa, 1909. Bibl. Dzieł Wyb. № 567. kop. 25.

Heine Henryk. Z nieltłumaczonych poezji. Pieśni współczesne (1839—1846). Przełożył z niemieckiego Władysław Nawrocki. (Wydawnictwo „Sfinks“). 8-ka, str. 48. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 45.

Krechowiecki Adam. Syn królewski. Dramat w trzech aktach na tle dziejów XI wieku. 8-ka,

str. 160. Lwów, 1909. Nakł. Gubrynowicza i syna. Wszelkie prawa, a zwłaszcza prawo wystawiania na scenach, oraz przekładu, są wyłączną własnością autora. kor. 3.40.

Léon W. i L. Stein. Wesoła wdówka. (Die lustige Witwe). Operetka w trzech aktach. Przekład A. K. 8-ka, str. 44. Poznań, 1909. Nakł. księg. M. Niemierkiewicza. Wszelkie prawa — włącznie tłumaczenia na wszystkie języki, tudzież wystawiania są zastrzeżone. fen. 60.

London Jack. Przygody psa w Klondyke. (Głos „Lasu“). Ze wstępem Wacława Sieroszewskiego i 4 ilustracjami. 8-ka, str. 84. Kraków-Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. G. Centnerszvera i S-ki. kop. 90.

Makuszyński Kornel. Rzeczy wesołe. 8-ka, str. 178 + 1 nlb. Lwów, 1909. Nakł. księg. Polskiej B. Połonieckiego. Warszawa, E. Wende i Sp. Okładka według rysunku Fryderyka Pautscha. kor. 2.50.

Mikulasz Jarosław. Królewienka. Opowieść z życia pszczoł. Przełożyła z czeskiego Julja Kreczyńska. 8-ka, str. 147. Warszawa, 1908. Nakł. Bibl. Dzieł. Wyborowych. Opr. kop. 80.

Morstin Ludwik Hieronim. Chwasty kwitnące na rodzajnym polu. Poezje. 4-ka mała, str. 72. Kraków, 1909. Nakł. autora. Spółka Wyd. Pol. Wybito tej książki 500 egz., z tego 10 na osobnym papierze japońskim z podpisem autora. kor. 2.

Nick Carter, najslawniejszy detektyw Ameryki. № 16. Upiór w domu obłąkanych; № 17. We własnej pętlicy złapany; № 18. Upadek dr. Quartza. 4-ka, po str. 32. Warszawa-Kraków, 1908. Nakł. Spółki wyd. Kavka i Sp. Po h. 30.

Perły deklamacji polskiej. Wiązanka celniejszych utworów poetyckich, nadających się do wygłaszania w kółku rodzinnym lub towarzyskim, podczas wieczorków i obchodów uroczystych zebrał Adam Kompf. 8-ka, str. 256. Inowrocław, 1909. Nakł. księg. S. Knasta. m. 2.

Reich Aleksander. Nowele i fragmenty. 4-ka mała, str. 76. Lwów, 1909. Księg. Powszechna. Okładkę wykonał Józef Sereżyński. kor. 1.50.

Ruszkowski R. W Szczawnicy. Komedyjka w 1 akcie. Dreifus A. Pan i Pani. Fraszka w 1 odsłonie. 8-ka, str. 14. Lwów, 1909. Nakł. H. Altenberga. Biblioteka teatrów amatorskich № 67. h. 70.

Rydel Lucjan. Poezje. Wydanie III, znacznie pomnożone. Z portretem autora. 8-ka mała, str. 282. Kraków, 1909. D. E. Friedlein. Nakł. Leona Idzikowskiego w Kijowie.

Savitri. Poezje. 8-ka, str. 180. Warszawa, 1908. Gebethner i Wolff. rb. 1.

Sewer. Dla świętej ziemi. Sztuka ludowa w 4 aktach. 8-ka, str. 33. Lwów, 1909. Nakł. H. Altenberga. Biblioteka teatrów amatorskich № 83. kor. 1.60.

Sienkiewicz Henryk. Bitwa pod Grunwaldem, opisana w powieści „Krzyżacy“, przez... 8-ka mała, str. 72. Lwów, 1908. Nakł. Komitetu wydawnictwa dzieł ludowych. Przedpłata na 12 książek kor. 2.10. Opr. 3.10.

Słoński Edward. Jeszczem wciąż pełen wiosny. 8-ka, str. 79. Warszawa, 1909. Nakładem autora. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 80.

Słowacki Juliusz. Dzieła. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe. Tom IX. Dramaty i przekłady. Wydał dr. Wiktor Hahn. 8-ka, str. 531 + 2 nlb. Lwów, 1909. Nakł. W. Gubrynowicza. Za całość kor. 40.

— Żywot i wybór pism w setną rocznicę urodzin przez d-ra Konstantego Wojciechowskiego. Z 10 ryc. 8-ka, str. 347. Lwów, 1909. Nakł. Macierzy Polskiej, skład gł. w administr. Macierzy Polskiej w Gmachu Sejmowym. Kraków, G. Gebethner i Sp. Biblioteka Macierzy Pol. № 45. kor. 1.

Śniadecki Jędrzej. Pisma satyryczne. Do druku przygotował i przedmową opatrzył dr. Adam Wrzosek. Część III. 8-ka, str. 170. Warszawa, 1908. Bibliot. Dzieł Wybor. № 566. kop. 25.

Stevenson L. Skarb z Franchard. 8-ka, str. 173 + 1 nlb. Kraków, 1909. Spółka Wyd. Pol. kor. 2.40.

Szamota Alicja. Orły. Fragmenty z życia. Z przedmową Cyczylji Walewskiej. 8-ka, str. 304. Warszawa, 1909. Wydawn. Kasy Przez. i Pomocy Warsz. Pomocników księgarskich. Skład główny w księg. Gebethnera i Wolffa. rb. 1.20.

Tuchółkowa Stefanja. Na skrzydłach Ikar. Powieść narodowa na tle powstania roku 1863. 8-ka, str. 174. Poznań, 1908. Skł. gł. w księg. „Dzien Kujawskiego“. kop. 75.

Wędrychowski Bolesław. Babka leśna. Komedja w 3-ach aktach. Dla Mani i Stasia Chołonińskich przez Wujka Bolesława. 8-ka, str. 12. Warszawa, 1908. Gebethner i Wolff. Teatrzyk dla młodzieży. kop. 20.

— Jacuś. Komedyjka dla dzieci w 1-ym akcie. (Rzecz dzieje się w Ziatkowcach na Podolu). 8-ka, str. 12. Warszawa, 1908. Gebethner i Wolff. Teatrzyk dla młodzieży. kop. 20.

— Przebudzenie się wiosny, Komedyjka w 1 akcie... 8-ka, str. 7. Warszawa, 1908. Gebethner i Wolff. Teatrzyk dla młodzieży. kop. 15.

— Trubadur. Komedyjka dla dzieci w 1-ym akcie, w dwóch odsłonach. 8-ka, str. 12. Warszawa, 1908. Gebethner i Wolff. Teatrzyk dla młodzieży. kop. 20.

Książki dla ludu.

Kmieć Polski. Kalendarz ilustrowany dla ludu na r. P. 1909. R IV. 4-ka, nlb. Jarosław, 1909. Nakł. L. Wiśniewskiego. h. 80.

Publicystyka.

Gutman Eugenjusz. Mowa, wygłoszona na dzień 2 grudnia 1908 r. z powodu jubileuszu 60-letnich rządów Najj. cesarza i króla Francisz-

ka Józefa I-go przez . . . w Dolnej wsi przy Myślenicach. 8-ka, str. 15. Myślenice, 1908. Nakł. autora. h. 15.

W sprawie Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. 8-ka mała, str. 15. Kraków, 1908. Odbitka z „Nowej Reformy“.

Rolnictwo, hodowla, leśnictwo, ogrodnictwo, gospodarstwo kobiece.

Kalendarz Rolniczy „Poradnika Gospodarskiego“ na rok 1909. Rok VII. Opracował na nowo i wydał własnym nakładem Kazimierz Brownsford. 8-ka, str. 336. Poznań, 1908. Dodatki: „Zapis Najemnika“, „Różne informacje i jarmarki dla Królestwa Polskiego“. Dodatek do Kal. Rolnicz. str. 288. Kal. sam brosz. kop. 70, w opr. z dodatku 1.20.

Wyganowski Wojciech. Dlaczego nie mamy dochodu z gospodarstwa? Streszczenie kilku odczytów, wypowiedzianych na zebraniu Towarzystwa Rolniczego powiat. w Kaliszu w 1907 i 1908 r. 8-ka, str. 77. Warszawa, 1909. Nakład Centr. Tow. Rolniczego w Król. Pol. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. kop. 50.

Technika.

Kalendarz Polski Techniczny na rok 1909. Cz. I/II i notes. 8-ka, str. 197 + 204 + 53. Warszawa, 1909. Skł. gł. w księg. E. Wende i Sp. Wyd. Kasy Wzaj. Pom. i Przech. dla osób prac. na polu techn. rb. 2.25.

Thullie Maksymilian, dr. Mosty kamienne. Napisał . . . dypl. inżynier, profesor szkoły politechnicznej. Wyd. II. A. Tekst. 8-ka, str. IX + 179, tekst i atlas. Lwów, 1908. Księg. Seyfartha i Czajkowskiego. kor. 27.

— — B. Atlas 4-ka duża, tabl. 220. Tamże, 1908. Biblioteka politechniczna t. X.

Przemysł i handel.

Resch Zygmunt. Reforma taryf towarowych c. k. austriackich kolei państwowych. 8-ka mała, str. 15 + nlb. 2. Kraków, 1908.

Varia.

Kalendarz „Ojczyzna“ na r. 1909. R. I. 8-ka duża, str. 190. Kraków, 1908. Nakł. redakcji „Ojczyzny“. kor. 1.

Kalendarz Tarnowianin (tytuł dłuższy) na r. 1909. R. XXX. 8-ka duża, nielb. Tarnów, 1908. Nakł. Józefa Pisza.

Kalendarzyk „Przyjaciela Ludu“ na r. 1909. R. V. Ułożył Władysław Wąsowicz. 8-ka, str. 214. Kraków, 1908. h. 90.

— kieszonkowy „Noris“ na r. 1909. 32-ka, str. 64. Kraków, 1908. Nakł. zakł. przem. „Noris“.

Milewski Józef. Na jubileusz papieski. Mowa na uroczystym obchodzie we Lwowie 18 października 1908 r. 8-ka, str. 11. Kraków, 1908. Nakł. autora.

Dzieła Polaków i o Polsce w językach obcych.

Bondzyński St. und Humnicki v. Quantitative Untersuchungen über das Verhalten von Salol sowie von Distearylsalizylglycerid im Organismus. 8-ka, str. 841 — 851. Cracovie, 1908. Extrait du bulletin de l'Académie des sciences de Cracovie. Classe des sciences mathématiques et naturelles. Novembre, 1908.

Bulletin international de l'Académie des sciences de Cracovie. Classe des sciences mathématiques et naturelles. Anzeiger der Akademie der Wissenschaften in Krakau. Mathem-naturwissenschaftliche Klasse. № 9, novembre, 1908, str. 837—1051. (Roczna prenumerata kor. 6, zeszyt pojed. h. 80).

Croiset von der Kop Anna Catharina aus Haag, Holland. Altrussische Übersetzungen aus dem Polnischen. I. De morte prologus. Inaugural-Dissertation zur Erlangung der Doktorwürde genehmigt von der philosoph. Fakultät der Friedrich-Wilhelms-Universität zu Berlin. 8-ka, str. 74 + 2 nlb. Berlin, 1907.

Fedorowicz Władysław. Herrenhaus-Mitglied. Einige Worte zur Schulreformfrage. 8-ka duża, str. 19. Wien, 1908. Gerold & Co. fen. 80.

Günther Władysław. L'oeuvre dramatique de Sedaine. Thèse de doctorat d'Université, présentée à la faculté des lettres de l'Université de Paris par . . . 8-ka duża, str. X + 342. Paris, 1908, Émile Larose, libraire-éditeur, 11, Rue Victor Cousin.

Prądziński W., von. Referendar in Frankfurt a. M. Das Verhältnis der Sachbeschädigung zur Aneignung. Inaugural-Dissertation. 8-ka, str. nlb. 5 + 53. Breslau, 1908. Schletter'sche Buchhandlung.

Rygier-Nalkowska Zofia. Der Prinz. Roman. Enzigautorisierte Übersetzung aus dem Polnischen von Levatine Goldscheider. 8-ka, str. VII + 230. Wien, 1908. Carl Konegen (Ernst Stülpnagel). M. 1.50.

Sienkiewicz H. Quo vadis? Nuova e integrale traduzione di C. Collini. 8-ka, str. 492. Firenze, 1908. Casa ed. Nerbini. L. 5.

Księgarnia i Skład Nut E. WENDE i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł) w Warszawie
otrzymała na skład główny:

Richter P. F. D-r Prof.

Przemiana materji i jej choroby.

Wstęp do nauki fizjologii i patologji przemiany materji dla lekarzy i studentów. Zbiore-
we tłómaczenie z niemieckiego pod Redakcją Kazimierza Rzętkowskiego, Ordynatora
Szpitala Wolskiego.

==== Cena rubli 2. ====

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia i Skład Nut
E. WENDE i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł)
posiada na składzie głównym

Dzieje Narodu Polskiego

opowiedziane treściwie przez Starego Matusa.

Cena w oprawie kop. 40.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowość! * * * * Nowość!

Leon Daudet

WALKA

Spowiedź uzdrowionego z gruźlicy.

Tłumaczył W. J.

SKŁAD GŁÓWNY W KSIĘGARNI
MANISZEWSKIEGO i MEINHARTA we Lwowie.

Zniżenie ceny!

Ważne dla Lekarzy!

Nauka o chorobach wewnętrznych.

Opracowali: Dr. Biegański, Dr. Stanisław Domański, Dr. An. Glużyński, Dr. Wal. Jawor-
ski, Dr. Ed. Korczyński, Dr. Lud. Korczyński, Dr. J. Latkowski, Dr. J. Marischler,
Dr. Wł. Oltuszewski, Dr. Prz. Pieniążek, D-r Wilh. Pisek, Dr. Jan Prus, D-r Jan Pru-
szyński, Dr. J. Wiczkowski, D-r L. Wilczyński.

Wydał Prof. Walery Jaworski w Krakowie.



Cena tomów I/III obecnie 12 rb. dawniej 20.



86
Księgarnia H. Altenberga we Lwowie,
poszukuje rutynowanego pomocnika do ekspedycji
frontowej.

Księgarnia i Skład Nut E. WENDE i Sp. (T. Hiż i A. Turkuł)

poleca

Malerego Łozińskiego

Ziemia i jej budowa

z 91 ilustracjami.

Cena rb. 2 kop. 25.

TREŚĆ: Wiadomości wstępne. II. Ziemia i jej stanowisko we wszech-
świecie. III. Wnętrze ziemi i zjawiska wulkaniczne. IV. Trzęsienia ziemi.
V. Ruchy skorupy ziemskiej. Zmiany w rozmieszczeniu lądów i mórz. VI. Wie-
trzenie skał. Wiatr jako czynnik geologiczny. Pustynie. Gleba. VII. Krążenie
wody. Lodowce i lody śródlądowe. Epoki lodowe. VIII. Denudacja. IX. Zbior-
niki wody. X. Geologiczne znaczenie organizmów. XI. Jak z luźnych osadów
powstają zwięzłe skały? Dodatek. Przegląd najważniejszych minerałów i skał.
Przypiski.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Księgarnia i Skład Nut E. Wende i S-ka (T. Hiż i A. Turkuł) w Warszawie

poleca

Anatola France

Wybór Pism.

		Rb. kop.
Tom	I. Pisma krytyczne	1 30
"	II. Gospoda pod Królową Gęsią-nóżką.	1 75
"	III. Nowelle	1 30
"	IV. Tais	1 75
"	V. W cieniu więzów	1 40
"	VI. Manekin trzciniowy	1 40

Do nabycia we wszystkich księgarniach.